

W sprawie uchwał konferencji londyńskiej

Polska i USA wymieniają noty

Fakty, będące wyrazem polityki Stanów Zjednoczonych, nie są zgodne z oświadczeniami, zawartymi w nocie rządu USA do Polski, wręczonej w odpowiedzi na protest Polski przeciwko uchwałom konferencji londyńskiej — stwierdza rząd polski w swej replice na notę rządu USA.

WARSZAWA. (PAP) — Na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej, oświadczenie Niemiec, złożoną przez ambasadora RP w Waszyngtonie dnia 28 czerwca 1948 w departamencie stanu, rząd polski otrzymał odpowiedź, którą podajemy w streszczeniu.

Rząd Stanów Zjednoczonych usilnie dążył do osiągnięcia czteromocarstwowego porozumienia w sprawie Niemiec. Ponieważ wyśliki te pozostały bezskuteczne w następstwie stanowiska Związku Radzieckiego, przeto rząd Stanów Zjednoczonych czuje się uprawnionym do porozumienia się z poszczególnymi mocarstwami, okupującymi Niemcy.

Rząd Stanów Zjednoczonych podziela pogląd polskiego, że zasoby Niemiec winny być użyte dla odbudowy całej Europy, a nie tylko jej części.

Rząd Stanów Zjednoczonych stara się też stworzyć warunki, sprzyjające utworzeniu demokratycznego państwa niemieckiego, któreby było zdolne pomóc w odbudowie zniszczonych krajów europejskich

bez zagrożenia bezpieczeństwu innych narodów. Rząd Stanów Zjedn. nie dążył do podziału Niemiec ani Europy i ubolewa nad obecnym stanem podziału Niemiec.

Chile i Peru nawiązują stosunki z Francją

Nowy Jork (PAP). Na ręce generalnego sekretarza ONZ wpłynął list delegata peruwiańskiego ONZ zawiadomieniem, że Peru zamierza wznowić stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią frankistowską. Również rząd chilijski rozważa sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Madrytem.

Renaulty i Skody dla Polski

Warszawa (PAP). Nadeszła już większa część 1-tonowych furgonów francuskiej fabryki „Renault”, których mamy otrzymać w najbliższym czasie ogółem ok. 400 szt. z nadwoziami zamkniętymi oraz 100 sztuk z otwartymi bokami.

Jeszcze w ciągu roku bież. „Motobyt” otrzyma ponadto z Francji 600 ciężarówek „Renault” 2,5-tonowych oraz 300 ambulansów lekarskich 1-tonowych tej samej fabryki.

Z zakupionej na rok bieżący ilości 2000 wozów czechosłowackich „Skoda” przyszło już ok. 1500. Przewiduje się, że rokowania w sprawie zawarcia dodatkowej umowy na 500 samochodów tego typu uwieńczona będą powodzeniem. W ten sposób przywieziemy w br. ogółem 2500 samochodów osobowych „Skoda”.

Dymisja prezydenta Węgier

Budapeszt (PAP). Prezydent Republiki Węgierskiej, Zolten Tild podał się w piątek do dymisji. W piątek ogłoszono w Budapeszcie następujący list prezydenta Tildyego, skierowany do przewodniczącego parlamentu węgierskiego: „Wysoka Izbo! Donoszę niniejszym, że ustępuję ze stanowiska prezydenta Republiki i proszę parlament o przyjęcie mojej rezygnacji do wiadomości. Równocześnie chciałbym podkreślić, że popieram całkowicie dotychczasową politykę węgierskiej ludowej demokracji i rządu. Nie różnice zdań natury politycznej doprowadziły mnie do powzięcia tej decyzji. Powziąłem tę nieodwołalną decyzję tylko ze względu na przestępstwa, których dopuścił się jeden z członków mego najbliższego otoczenia przeciwko państwu węgierskiemu, Republice i interesom narodu. Uważam, że w takich okolicznościach nie mogę oczekiwać ze strony narodu węgierskiego zaufania, które jest niezbędne do piastowania najwyższej godności w Państwie.”

Shaw wyraża uznanie dla Wallace'a

Nowy Jork. George Bernard Shaw udzielił wywiadu znanemu dziennikarzowi amerykańskiemu Johannessowi Steel, w którym oświadczył, że wojna między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim zrujnowałaby obydwa kraje, oraz że Henry Wallace jest jedynym politykiem amerykańskim, który może uczynić coś pozytywnego dla poprawy sytuacji międzynarodowej.

Shaw oświadczył Steelowi, którego przyjął w swej posiadłości pod Londynem, że nie widzi różnicy między demokratami i republikanami i że każdy głos, złożony na Wallace'a jest głosem za postępek i poprawą sytuacji międzynarodowej. Shaw twierdzi, że wojna zrujnowałaby Stany Zjednoczone jeszcze zanim zaczęłaby się, gdyż Stany Zjednoczone musiałyby opłacać resztę świata za to, aby chciał on iść wraz z Ameryką.

Zapytany, jak wyobraża sobie poprawę stosunków międzynarodowych, Shaw oświadczył, że nie nastąpi ona, dopóki Związek Radziecki będzie przedmiotem trwającej od 20 lat oszczerczej kampanii propagandowej. Ameryka musi przede wszystkim zdobyć prawdziwe informacje o Związku Radzieckim. Związek Radziecki jest terenem wielkiego eksperymentu socjalnego. Zmiany socjalne nie są łatwe i nie można ich osiągnąć pociągnięciem pióra — oświadczył Shaw.

Odmowa niektórych krajów, łącznie z Polską, uczestniczenia w planie odbudowy Europy, ograniczyła możliwość zastosowania tego planu w stosunku do tych krajów.

Ograniczenie zastosowania tego planu tylko do zachodnich Niemiec nie odpowiada życzeniu Stanów Zjedn. Fakt jednak, że usiłowania Stanów Zjedn., zmierzające do odbudowy Europy zostały ześrodkowane w zachodniej Europie łącznie z zachodn. Niemcami, jest wynikiem stanowiska niektórych krajów europejskich, które nie przystąpiły do planu.

Stany Zjedn., które dwukrotnie były wciągnięte w wojnę z Niemcami, są żywo zainteresowane w zapobieżeniu nowej agresji niemieckiej. Moment bezpieczeństwa został uwzględniony w naradach londyńskich. Uchwały londyńskie dzięki postanowieniom w sprawie Zagłębia Ruhry i problemowi bezpieczeństwa, stwarzają środki

(ciąg dalszy na stronie 2-lej)



W dniu dzisiejszym mija cztery lata od chwili wybuchu Powstania Warszawskiego w dniu 1 sierpnia 1944 r. Na zdjęciu miejsce publicznej egzekucji polskich bohaterów przy ul. Piusa. Fot. Ag. II. API

ciągłe naruszanie przepisów lotniczych nad strefą radziecką

Berlin (PAP). Agencja ADN donosi, że w dniach 27 i 28 lipca doszło znów do licznych naruszeń przez samoloty brytyjskie przepisów o bezpieczeństwie lotów nad radziecką strefą okupacyjną. W dniu 27 lipca samolot brytyjski typu S47 przeleciał nad lotniskiem radzieckim Schoenewalde na wysokości 200 metrów

zamiast dozwolonych 800 metrów. Tegoż dnia brytyjski samolot typu York opuścił granicę korytarza nr 2 i dokonał wirażu nad miastem Stendal na wysokości 100 metrów. W nocy z 27 na 28 około 40 samolotów brytyjskich przeleciało na wysokości 500 metrów nad lotniskiem radzieckim Schoenewalde. Oprócz tego 13 samolotów amerykańskich przeleciało na wysokości 500 metrów nad lotniskami radzieckimi, znajdującymi się w obrębie korytarzy powietrznych.

W dniu 23 lipca nad radzieckim lotniskiem Elstal przeleciało wiele brytyjskich samolotów typu S47 i York na niedozwolonej wysokości 400 metrów.

Samoloty amerykańskie dokonały licznych lotów nad lotniskami radzieckimi na wysokości niższej, niż dozwolone 800 metrów podczas ćwiczeń myśliwców radzieckich nad tymi lotniskami, mimo że zarówno władze brytyjskie jak i amerykańskie były o tych ćwiczeniach poinformowane.

Wśród kół radzieckich rzeczoznawców lotniczych panuje głębokie oburzenie w związku ze stałymi naruszeniami przez samoloty anglosaskie elementarnych zasad bezpieczeństwa lotów. W kołach tych podkreśla się konieczność podjęcia natychmiastowych kroków w celu zabezpieczenia lotników i samolotów radzieckich od nieszczęśliwych wypadków.

Wracają Polacy z ZSRR z Francji i z Westfalii

Warszawa (SAP). Na punkt repatriacyjny PUR-u w Białej Podlaskiej przybył 358-osobowy transport repatriantów — obywateli polskich, którzy wskutek działań wojennych znaleźli się na terytorium ZSRR. W transporcie znajduje się 69 kobiet oraz 5 dzieci, urodzonych w ZSRR. Repatrianci otrzymują na miejscu dowody osobiste, zasiłek pieniężny, odzieżowe i żywnościowe, a następnie udają się indywidualnie do swych domostw. Wielu z przybyłych pragnie osiedlić się na Ziemiach Zachodnich.

Jak nas informuje pełnomocnik rządu dla spraw repatriacji, w drodze do kraju znajdują się dalsze transporty repatriantów z ZSRR.

Własnym podwórku

Warszawa. Zarząd Gł. PCK ofiarował Klinice Psychiatrycznej Uniwersytetu Warszawskiego aparat elektroshokowy.

Szczecin. W ostatnich dniach zamówiono w Szwecji holownik lodolamacz do obsługi portu szczecińskiego.

Dziedzice. Do Dziedzic przybędzie dzisiaj grupa dzieci Polonii rumuńskiej na jednodniowe wczasy w Krzeszowicach pod Krakowem.

Elbląg. Przy istniejącej w Elblągu największej w Europie stacji jedwabniczej zorganizowano wystawę hodowli jedwabników.

Saperzy unieszkodliwili bombę Uniknięto przerwy

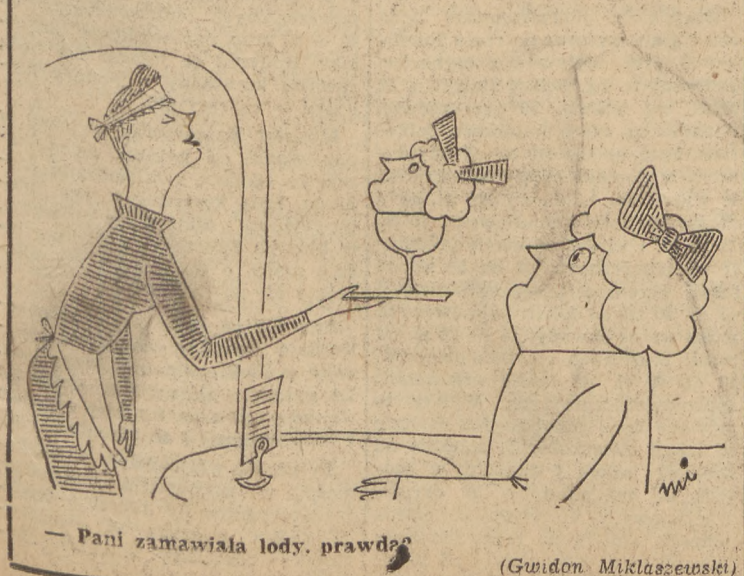
w krajowym i międzynarodowym ruchu telefonicznym

Bytom. Grupa pracowników telekomunikacyjnych prowadząca na odcinku Koźle — Mysłowice roboty inwestycyjne, związane z odbudową dalekosiężnego kabla telefonicznego natrafiła przy podkopach na niewypał bomby lotniczej, spoczywającej na kablu.

wadze 250 kg, która zasadniczo winna być unieszkodliwiona na miejscu, odkopano w całości, wymanewrowano z bezpośredniego sąsiedztwa kabla i w bezpiecznym miejscu spowodowano jej wybuch. Inicjatywa i odwaga patrolu saperskiego jak i telekomunikacyjnej grupy pracowników pocztowych zapobiegła poważnym stratom oraz dłuższej przerwie w krajowym i zagranicznym ruchu telefonicznym.

Kierownik robót Terczyński zwrócił się o pomoc do miejsc. jedn. wojsk. skąd wysłano natychmiast patrol minerski z por. Steciem na czele. Bombę lotniczą o

W pawilonie gastronomicznym wzo pracują jako kelnerki studentki szkoły sztuk pięknych



Pani zamawiała lody, prawda? (Guidon Miklaszewski)

Pierwsze konkurencje lekkoatletyczne

Zatopek nie zawiódł nadziei

Jak było do przewidzenia, fenomenalny biegacz czechosłowacki Zatopek wygrał bieg na 10 tysięcy metrów. Ustalił on nowy rekord olimpijski, który należał do Kusecnińskiego.

Drugie miejsce zajął Francuz Mimoun pomimo silnej konkurencji zawodników państw skandynawskich. Klasyfikacja oficjalna: 1) Emil Zatopek — Czechosłowacja — 29,59,6 min., 2) Mimoun — Francja — 30,47, 4 min., 3) Albertson — Szwecja — 30,53,6 min.

Do finału na 400 m przez płotki zakwalifikowali się: Larsson — Szwecja, Ault — USA, White — Chile, Cochran — USA, Cros — Francja i Missoni — Włochy. Czwierćfinały na 100 m dały następujące wyniki: I — Dillard —

10,4, II — Ewell — 10,5, III — Patton — 10,4, IV — La Beach

Na stadionie w Wembley zgodnie z programem rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne. W godzinach przedpołudniowych odbyły się przedboje w skoku wwyż pań, przy czym granicę kwalifikującą do finału była wysokość 1,50 m.

Po południu kiedy rozpoczęły się zawody przed biegami na 400 m przez płotki stadion wypełnił się przez brzozi. Pierwszy przedbieg wygrał jeden z faworytów tej konkurencji Amerykanin Cochran w czasie 53,9. Drugim był Francuz Andre, 3) Argentyńczyk Alberti, 4) Rodemalt Columbia. Drugi przedbieg zakończył się zwycięstwem angielskiego lotnika Whittle 56,9, który wpadł na metę równocześnie z jednym z najlepszych płotkarzy świata, Francuzem Arifonem. Francuz szedł tylko na miejsce i zakwalifikowanie się do finału, nie zwracając uwagi na czas. Trzecie miejsce w tym przedbiegu zajął Grek Petronovlakis. Trzeci przedbieg również zakończył się sensacją, gdyż Fin Storskrubb zajął drugie miejsce za mało znanym Nowozelandczykiem Hollandem 54,6. Trzecim był Turek Horulu. Czwarty przedbieg wygrał Włoch Missani 53,9 przed Szwedem Larsonem. W piątym przedbiegu Amerykanin Ault przyszedł do mety przed Francuzem Crossem w czasie 54,7. Trzecie miejsce zajął Szwajcar Christen. Ostatnią serię wygrał Czechołowak White 54,3 przed Szwedem Westmanem 54,5. Po dwóch zawodników z każdego przedbiegu zakwalifikowało się do półfinału. Po trzech zawodników z półfinału wejście do biegu finałowego.

W biegu na 100 m rozegrano 12 przedbiegów. W każdym starto-

wało po 8 zawodników, przy czym dwóch pierwszych kwalifikowało się do ćwierćfinału. Wyniki przedbiegów: I — 1) Ewell (USA) 10,5, 2) Cormquodale (Anglia), 3) Laing 4) Delgado (Chile). II — 1) Patton (USA) 10,6, 2) Hausen (Brazylia) 10,9, 3) O'Brien (Kanada), 4) Luquenta (Argentyna). III — 1) La Beech (Panama) 10,5, 2) Goldovanvi (Węgry) 11,0, 3) Maboney (Bermudy). IV — 1) Testa (Urugwaj) 10,5, 2) Jones (Anglia), 3) Mayer (Holandia). V — 1) Dillard (USA) 10,4, 2) Da Silva (Brazylia) 10,6, 3) Bloch (Norwegia). VI — 1) Bailey (Anglia) 10,5, 2) Clausen (Islandia), 3) Van Heerde (Poludn. Afryka). VII — 1) Treloar (Australia) 10,5, 2) Valmy (Francja) 10,8, 3) Sangvi (Węgry). VIII — 1) Chacon (Kuba) 10,7, 2) Bartram (Australia) 10,8, 3) Mac Kenzie. IX — 1) Curotta (Australia) 10,7, 2) Bonnhoff (Argentyna) 10,8, 3) Zamora (Kuba). X — 1) Lewis (Trinidad) 10,8 sek., 2) Haggis (Kanada) 10,9 sek., 3) Perez (Urugwaj) 11,0 sek. XI — 1) Van de Wiele (Belgia) 10,8, 2) Morais (Portugalia) 10,9 sek. 3) Cleary (Chile) 11,0 sek. XII — 1) Fayos (Urugwaj) 11,0 sek., 2) Phillips (Indie) w tym samym czasie. 3) Martha (Węgry) 11,1 sek.

W półfinałach na 400 m z płotkami doszło do sensacji. W pierwszym półfinale Szwed Rune Larsson pokonał rekord olimpijski, uzyskując znakomity wynik 51,9. Co jest równocześnie rekordem Szwecji. Poprzedni rekord należał do Amerykanina Hardina i wynosił 52,0.

W biegu na 800 m w pierwszym przedbiegu zwyciężył Hansenne — Francja w czasie 1,54,6 min., 2) Parlett — Wielka Brytania 1,55,0 min., 3) Ramsay — Australia w tym samym czasie. II — 1) Barten — USA 1,55,6 min., 2) Harris — Nowa Zelandia 1,56,6, 3) White — Anglia. III — 1) Helst Sorensem — Dania 1,54,2, 2) Vade Norwegia 1,54,2, 3) Chambers — USA 1,54,3. IV — 1) Wint — Jamajka 1,53,9, 2) De Ruyter — Holandia 1,54,4, 3) Berthel — Luksemburg 1,54,8, 4) Winter — Czechosłowacja 1,55,1. V — 1) Ljunggren — Szwecja 1,56,1, 2) Chedford hotel — Francja 1,56,2, 3) Streuli — Szwajcaria 1,55,5, VI — 1) Whitt field — USA 1,52,2, 2) Bengsson — Szwecja 1,52,9, 3) Hutchins — Kanada 1,55,1.

Wajsówna na 4 miejscu

W rzucie dyskiem pierwsze miejsce zdobyła Francuzka Michelle Ostermeyer z rzutem 41,90 m, 2) Cordale Gentile (Włochy) 41,17 m, 3) Mazeas (Francja), 4) Wajs-Marcinkiewicz 39,30.

W półfinałach eliminacji pływackiej na dystansie 100 m stylem dowolnym Amerykanin Carter pokonał wielkiego faworyta w tej konkurencji Francuza Alex'a Jany. Carter osiągnął czas 57,6 sek. Jany — 57,9 sek.

W skoku wwyż pańów mini-

mum zakwalifikowania się do finału wynosiło 1,87. Wysokość tę osiągnęli: Adedovin — Francja, Asoune — Urugwaj, Damito — Francja, Mc Craw — USA, Ladre sie — Chile, Honkonen — Finlandia, Nicklin — Finlandia, Pateron — Anglia, Leirud — Norwegia, Paulson — Norwegia, Stanich — USA, Walbert — Singapore, Widenfeld — Szwecja, Winter — Australia, Gudersen — Norwegia, Jaexes — Kanada, Eddleman — USA i Gurnan — Indie.

Mistrzem olimpijskim w skoku wwyż został Australijczyk Winter z wynikiem 1,98 m. Na następnych miejscach uplasowali się Paulsen (Norwegia), Stanich (USA), Eddleman (USA), Damito (Francja) — wszyscy z wynikiem 1,95 m.

Polska i USA wymieniają noty

(Dokończenie ze strony 1)

przeciw odbudowie niemieckiego potencjału gospodarczego dla celów agresji.

Zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych nie wyłącza możliwości stosunków handlowych z wschodnią Europą, lecz przeciwnie dąży do popierania takich stosunków dla ogólnego dobra.

Zastrzeżenia rządu polskiego co do niedostatecznego uwzględnienia w programie dla zachodnich Niemiec interesów krajów, które najbardziej ucierpiały od agresji niemieckiej i protest rządu polskiego przeciw pominięciu czterostronnego mechnizmu, winny być, zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych skierowane pod adresem innego mocarstwa, niż Stany Zjednoczone.

Replika Rządu RP

W odpowiedzi na powyższą notę ambasador RP w Waszyngtonie, Józef Winiewicz złożył na ręce podsekretarza stanu Lovetta w dniu 29 bm. notę o następującym brzmieniu:

Rząd polski rad jest w szeregu oświadczeń, zawartych w nocie rządu Stanów Zjednoczonych, a w szczególności z twierdzenia, że zasoby Niemiec winny być użyte w interesie ogólnej odbudowy Europy, a nie tylko pewnej jej części, że ubolewa nad podziałem Niemiec i że wymiana handlowa między wschodnią i zachodnią Europą nie ulega ograniczeniom oraz, że Stany Zjednoczone są zainteresowane w zagadnieniu bezpieczeństwa i w zapobieżeniu odnowieniu się agresji Niemiec.

Rząd polski zmuszony jest jednak stwierdzić, że fakty, będące wyrazem polityki Stanów Zjednoczonych nie pozostają w zgodzie z powyższymi oświadczeniami. Uchwały konferencji londyńskiej nie czynią żadnych zasadom, które rząd Stanów Zjednoczonych uważa w swej no-

cie za odpowiadające jego życzeniom, argumenty zaś, przytoczone dla usprawiedliwienia uchwał londyńskich, nie uzasadniają działań, które przeczają sprzecywnym w nocie oświadczeniom Stanów Zjednoczonych.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie kwestionuje, że uchwały konferencji londyńskiej zostały powzięte w wyniku odstąpienia od zasady regulowania problemu niemieckiego na płaszczyźnie porozumienia w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych i Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie. Argumenty rządu Stanów Zjednoczonych o niemożności osiągnięcia porozumienia wszystkich 4 mocarstw nie wyjaśniają sprawy. Konferencje ministrów spraw zagranicznych, obradujące nad sprawą traktatu pokojowego z Niemcami do ostatniej konferencji w grudniu 1947 r. w Londynie włącznie, przyniosły wiele uzgodnionych postanowień. Jedynie sprzeczne z osiągniętymi porozumieniami, jednostronne pościągnięcia w Niemczech zachodnich utrudniały realizację wysiłków, zmierzających do rozwiązania problemu niemieckiego na słusznych i zgodnych z uchwałami poczdamskimi zasadach.

Rząd polski nie może w żadnym razie przejść do porządku nad pominięciem żywotnych interesów narodu polskiego, który, wysnuwając wnioski z tragicznych doświadczeń przeszłości, z największym niepokojem spogląda na rozwój wypadków w Niemczech zachodnich, jaki znalazł wyraz w decyzjach konferencji londyńskiej. Naród polski, który nie bacząc na ciężkie ofiary walczący w obronie wspólnej sprawy sojuszniczej, nie może pogodzić się z elementarnymi wymogami słuszności pominięcia swoich interesów w drodze jednostronnych aktów, niezgodnych z wyraźnymi zobowiązaniami Stanów Zjednoczonych.

Odnosi się to w szczególności

do spraw bezpieczeństwa, które jak już wyżej wspomniano — mają dla narodu polskiego, sąsiadującego z Niemcami tak istotne znaczenie i których — zdaniem rządu polskiego — nie można oderwać od problemu demokratyzacji narodu niemieckiego.

Odnosi się to dalej do sprawy kontroli produkcji ciężkiego przemysłu i zapobieżenia odrodzeniu supremacji gospodarczej Niemiec i ich dominującej roli w Europie.

Wobec łączenia w nocie rządu Stanów Zjednoczonych sprawy uchwał konferencji londyńskiej z E. R. P. (skrót ten oznacza tzw. plan Marshalla), rząd polski musi stwierdzić, że plan ten jest oparty na inicjatywie jednego tylko państwa i nie może być wiązany z likwidacją stanu wojny z Niemcami, jak również nie może wpływać na kompetencje, zastrzeżone organom powołanym zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej, które regulują inne układy międzynarodowe, oparte na poszanowaniu wzajemnych praw. Takie postawienie sprawy musi prowadzić do jednostronnego naruszenia wiążących umów międzynarodowych, czego wyrazem są uchwały konferencji londyńskiej i ich konsekwencje.

W tym stanie rzeczy dziwna się wydaje propozycja skierowania protestu pod adresem innego rządu. Protest skierowany jest właśnie do tych rządów, które stosują i popierają politykę jednostronnych faktów ze szkodą innym uprawnionym państw, a w szczególności krajów, które najbardziej w ostatniej wojnie ucierpiały.

Dlatego też rząd polski podtrzymuje swój protest wyrażony w nocie z dnia 18 czerwca 1948 r. przeciw decyzjom konferencji londyńskiej trzech mocarstw.

Dar Argentyny dla inwalidów polskich

Warszawa. (PAP) W dniu 29 bm. wiceminister pracy i opieki społecznej, dr Edmund Giebartowski, przyjął w gmachu ministerstwa p. Ricardo Reyna, chargé d'affaires Argentyny wraz z attaché pracy p. Hootena Josem Cerillo, którzy wyrazili chęć zainicjowania w Argentynie pomocy polskim inwalidom wojennym.

P. Cerillo ofiarował za pośrednictwem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 6 protez, z których dwie zostały wydane inwalidzie, pozabawionemu obu nóg.

P. Róbin zapowiadając dalszą współpracę z ministerstwem w dziedzinie niesienia pomocy najciężej poszkodowanym ofiarom wojny powiedział, że zaapeluje do społeczeństwa i rządu argentyńskiego, by również przyszło z pomocą najbardziej potrzebującym dzieciom polskim.

Legenda i rzeczywistość

Już czwarty sierpień przepływa nad nami po owych dniach pełnych kurzu i krwi, kiedy Warszawa, ogarnięta płomieniami Powstania, walczyła tak bohatercko i tak beznadziejnie.

Trudno jeszcze sformułować obiektywne sądy o prawdziwej Powstaniu. Dość jednak upłynęło czasu, aby narastać zaczęła legenda o sierpniu 1944 roku.

W historii naszej wiele było powstań — epizodów bohaterkich, których wspomnieniami karmiły się całe pokolenia. Historia naszego narodu zamyka w sobie Grunwaldy i Kircholmy... lecz pełna jest także Odsieczki Wiedeńskiej i Samosierr. Ostatni okres niewoli i ucisku, jakiegomyś jeszcze nie przeżywali dorzucił do niej Monte Cassino i Powstanie Warszawskie. Dumni jesteśmy z naszej historii. Bliższy ona fantazja, promienieje bohaterstwem.

Wierni husarskim tradycjom, pamiętni zawsze czynów Samosierry rzucamy się na każdy zew, który do nas przemówi, do ataku na najbardziej fantastyczne cele.

Nie znamy ceny własnej krwi. Szczęśliwym naszą krwią, temperamentem i bogactwem psychicznym wartości tak, jakby to były zasoby nieprzebrane. Toteż płacimy wysokie rachunki.

Jeśli po tym — jak dziś — nasuwają się refleksje dalekie od samouwielbienia, to w niczym one nie unniejszają pamięci naszych poległych.

Powstańcy warszawscy, ginąc, nie snuli historiozoficznych refleksji. Spełniali, prosty w ich pojęciu, obowiązek. Ich krew, która uczyniła nam Warszawę miastem najdroższym w świecie, nakładła na nas wysokie obowiązki. Pamięć poległych w Powstaniu uczymy najlepiej nie legendą, lecz wynikami pracy. Odbudowa nowej, wspanialszej Warszawy będzie najpiękniejszym pomnikiem, jaki zdołamy im postawić.

Kiedy ostatnie szeregi kolumn powstańców i wysiedlanej ludności opuszczaly przed czterema laty Warszawę, pod niebem pochmurnym i milczącym pozostawiały za sobą zwłoki storturowanego miasta. Zacięłość niemiecka zgnęła się jeszcze nad zwłokami. Na rozkaz Hitlera palono i burzono domy, grabiono nagromadzone wielkimi skarby kultury. Stolica nasza miała zniknąć z powierzchni ziemi.

W niewiele miesięcy później Armia Czerwona wraz z Armią Polską wyzwoliły omentarszko Warszawę. Ci, którzy pierwsi weszli do miasta, stanęli wśród ruin, zgłiszcz i trupów. Bezmierna cisza i groza śmierci zalegała martwe rumowisko. Zdawało się wówczas niektórym, że już nigdy nie powróci tu życie. Warszawa umarła — mówili niektórzy.

Lecz wola i energia narodu zwyciężyła śmierć. Warszawa znów tętni życiem i nie tylko got swe rany, lecz rozszerza się, rozwija, śmiało planami wybiega w przyszłość, promienieje pracą i wiarą. Warszawa jest znów sercem i mózgiem Polski.

17 stycznia 1945 r., gdy pierwszy żołnierz polski obejmował na Placu Zamkowym honorową wartę przy zwałonym pomniku króla Zygmunta III, gdy pierwsi mieszkańcy usiłowali odnaleźć ślady swych domostw, nie było w mieście ani jednego środka lokomocji, ani jednej latarni ulicznej, ani jednego czynnego wodociągu. Ocalało zaledwie 80 tys. mieszkań, w których gnieździło się 140 tys. pierwszych mieszkańców.

Mieliśmy wówczas 94 budynki szkolne, 4 szpitale bez jednego łóżka, ani jednej biblioteki czy teatru. 11.400 domów mieszkalnych leżało w gruzach, przemysł stołeczny zniszczony był prawie całkowicie. Ogólna suma strat materialnych sięgała 2,5 miliarda dolarów, czyli 12 miliardów zł przedwojennych. A ubytek mieszkańców wyrażał się cyfrą 800.000 ofiar wojny.

Dziś, po czterech latach rzetelnej pracy, Warszawa posiada już 263 tys. izb mieszkalnych, 20 szpitali o 5402 łóżkach, 168 budynków szkolnych, 277 tramwajów, 75 autobusów i 19 trolleybusów krąży po ulicach miasta.

600 tys. mieszkańców odrodzonej Warszawy pracuje i patrzy z wiarą w przyszłość.

Od heroizmu walki, od chwili uniesienia, porwy i ofiarności, przeszliśmy już do pracy codziennej, szarej, lecz twórczej. Okres żałoby minął.

Dzisiaj u stóp pomników powstańczych składamy wieńce i kwiaty. To piękny symbol. Ale kwiaty uwiędną szybko. Kamienice odbudowane na Nowym Świecie, na Ryнку Staromiejskim, gdzie waży gruzu okrywają jeszcze zakrzepłą krew bohaterów Starówki, przetrwają — ku ich pamięci — znacznie dłużej.

St. Grzelekt

Uwaga Wczasowicze!

Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce ufundował następujące

3 nagrody

za nadesłane redakcji „Dziennika Zachodniego” przez pracowników przemysłu chemicznego

„Listy z wczasów“

Nagrody są następujące:

- I. APARAT FOTOGRAFICZNY Z FUTERALEM
- II. WIECZNE PIÓRO I OŁÓWEK SREBRNY
- III. PUCHAR KRYSZTAŁOWY

Poza tym dla zwycięzców konkursu przeznaczono

kilkadziesiąt cennych nagród

m. in. 3 bezpłatne pobyty dwutygodniowe w Domach Wypoczynkowych, 50.000 zł z ramienia OKZZ i wiele innych.

Nowy dekret o najmie lokali

Fundusz na remonty budynków

Podwyżka komornego tylko dla inicjatyw prywatnej

Warszawa. „Największym sukcesem nowego dekretu o najmie lokali jest to, że narazie będzie można myśleć o poprawie warunków mieszkalnych i w domach objętych publiczną gospodarką lokalną” — powiedział minister budowy, prof. M. Kaczorowski na konferencji prasowej w Prezydium Rady Ministrów.

Od 1 września br. następuje zasadnicza podwyżka czynszów, dotycząca wszystkich domów starych oraz domów nowozwieszonych i odremontowanych, o ile należą do Skarbu Państwa, związków samorządu terytorialnego, instytucji prawa publicznego oraz przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Reforma komornego nie dotyczy natomiast domów nowozwieszonych i odbudowanych przez sektor prywatny, które są wyłączone z publicznej gospodarki lokalną. Komorne w tych domach będzie się nadal kształtowało na zasadach wolnego rynku, zachęcając inicjatywę prywatną do inwestowania w budownictwie mieszkań.

Podwyżka komornego nie dotyczy całego świata pracy najemnej, rencistów i emerytów oraz osób, utrzymujących się z działalności naukowej, oświatowej, artystycznej, literackiej, publicystycznej.

Członkowie spółdzielni pracy opłacają połowę normalnych stawek czynszu.

przewiduje utworzenie funduszu gospodarki mieszkaniowej, który składać się będzie z funduszy lokalnych, powiatowych lub miast wydzielonych, które będą dotować remonty oraz z funduszu ogólnokrajowego, służącego do wyrównania niedoborów funduszy lokalnych.

Właściciele nieruchomości będą obowiązani wpłacać na rzecz funduszu 55 proc. wpływów z czynszów, obliczonych wg. pełnej stawki, a 35 proc. wg. stawki 50 procentowej. Ponadto na rzecz funduszu pobierane będą opłaty od lokali użytkowych w domach objętych dekretem w wysokości od 45 do 100 zł. za 1 m. kw. od lokali handlowych, 40 do 75 zł. za 1 m kw od lokali przemysłowo-fabrycznych 40 do 50 zł. od lokali przemysłowo-rzemieślniczych 40 do 60 zł. od lokali zajmowanych przez wolne zawody, 45 do 70 zł. od lokali biurowych i przedsiębiorstw, 40 do 60 zł. od lokali organizacji społeczno-kulturalnych. Wpłaty te ustalane będą podobnie jak czynsze od lokali mieszkalnych, zależnie od wielkości miast i dzielnic, w których są one położone. W okresie przejściowym, do czasu obliczenia potrzeb, wpłaty na rzecz funduszu gospodarki mieszkaniowej od lokali użytkowych handlowych będą wy-

nosiły 2.000 zł. od izby, od lokali użytkowych innych typów 1.000 zł. od izby.

Od wpłat na rzecz funduszu zwolnione są lokale mieszkalne w budynkach, mających nie więcej niż 8 izb mieszkalnych, tj. domkach 1-2 rodzinnych, stanowiących w poszczególnych województwach od 40 — 60 proc. ogólnej liczby budynków. Budynki te jednak nie będą również korzystaly z pomocy funduszu — na remonty.

Minister Kaczorowski wyjaśnił w odpowiedzi na pytania dziennikarzy, że zgodnie z założeniami funduszu, będą korzystać z jego dotacji również i takie domy prywatne, w których mieszkańcy wyłącznie ludzkie pracy, a więc domy, nie opłacające nic na fundusz.

Przybliżone dane szacunkowe określają wysokość obecnych czynszów w skali ogólnokrajowej na ok. 1,2 miliarda zł. rocznie. Oczekuje się, że przypis na fundusz wyniesie 7 — 8 miliardów zł. rocznie.

By pomóc właścicielom nieruchomości w utrzymaniu budynków, rząd przygotowuje dekret o obniżeniu stawek podatku od nieruchomości — oświadczył minister budowy.

Gdy jubiler był optykiem a kowal stolarem

(KORRESPONDENCJA WŁASNA)

Wrocław, w lipcu.

W okresie Wystawy otwartą została we Wrocławiu Dom Wzorów Produkcji Ziem Odzyskanych, mieszczący się w odremontowanym przez Izbę Przemysłowo-Handlową budynku na Starym Rynku. Jest to pokaz poszczególnych branż wytwórczości prywatnej, stanowiący uzupełnienie Pawilonu Reprezentacyjnego sektora prywatnego na terenie samej Wystawy, gdzie nie mogły się pomieścić wszystkie różnorodne i bogate eksponaty.

W maju 1945 roku wkraczających do Wrocławia przedstawicieli władz polskich powitała grupa 200 Polaków autochtonów, na czele z mistrzem krawieckim Franciszkiem Juszczykiem, długoletnim prezesem okręgu dolnośląskiego Związku Polaków. Franciszek Juszczyk i kilkudziesięciu polskich rzemieślników z Dolnego Śląska stanowiło pierwszą kadre polskiej inicjatywy prywatnej na tym odcinku Ziem Odzyskanych. Byli to co prawda rzemieślnicy z prawdziwego zdarzenia, zrośnięci z polskością i z Dolnym Śląskiem, ale była ich śmiesznie mała garstka w

porównaniu z rozległością i potrzebami terenu. Rzemieślnicy niemieccy bowiem pozamykali swoje przedsiębiorstwa i demontowali pospiesznie swoje i nie swoje warsztaty, chowając lub sprzedając co cenniejsze maszyny i urządzenia. A tym czasem ludność miast i miasteczek potrzebowała piekarzy i rzeźników, szewców i krawców, trzeba było naprawiać wodociągi i światła elektryczne, wstawiać drzwi i okna do uszkodzonych domów itd. itd. Jak to wszystko zrobiono bez rzemieślników?

Na początku był chaos

Z czasem zaczęli napływać do rzemiosła nowi ludzie spośród Polaków wywiezionych na roboty do Niemiec i więźniów obozów koncentracyjnych, znalazło się też sporo

rzemieślników ze zburzonej Warszawy, później przybyli repatrianci z Bugu, jeszcze później reemigranci z Jugosławii, polscy rzemieślnicy z Berlina i Lipska i różnych stron świata. Był to element bardzo różnorodny pod względem kwalifikacji fachowych i wartości etycznych. Niemało było też takich, którzy obejmowali warsztaty tylko po to, aby wyciągnąć z nich jak największe korzyści i następnie opuścić je na zawsze. Z wyjątkiem reemigrantów z Jugosławii, którzy osiedlili się gromadnie w Bolesławcu, wszyscy inni poróżniali się po całym Dolnym Śląsku, szukając co lepszych warsztatów. Nikt się wtedy nie dziwił, gdy jubiler obejmował zakład optyczny, a kowal pracownię stolarską. Można więc śmiało powiedzieć, że „na początku był chaos”, tym bardziej, że brak było i maszyn i surowców i sił pomocniczych, a nadto ludzie osiedlałi się bez planu, nie kierując się potrzebami rynku, lecz kryteriami czysto osobistymi. Administracja państwowa nie była jeszcze w stanie kierować planowo rozwojem gospodarczym Ziem Odzyskanych i powierzała poszczególnym obiektom pieczy różnych instytucji i ludzi.

Nadania dzierżawy i inne tytuły posiadania rozdały więc najrozmaitsze władze i instytucje — jak twierdził złośliwi — do strazy pożarnej włącznie. Powstawały więc nieporozumienia i zatargi, nie sprzyjające spokojnej i planowej pracy.

Odbudowa warsztatów rzemieślniczych

Mniej wytrzymali na trudności pakowali więc manatki i uciekali do Polski centralnej, inni biadali, że

upłyną dziesiątki lat, zanim z gruzów i zgłiszcz podnieśli się rzemiosło i inicjatywa prywatna.

Faktycznym tym prośbom zadała całkowity kłam obecna Wystawa Z. O. i Dom Wzorów, przedstawiająca dorobek polskiego rzemiosła, przemysłu i handlu prywatnego na Dolnym Śląsku. Kto chce wiedzieć, co można zobaczyć na tym pokazie, niechaj przyjedzie do Wrocławia. Przytoczę tylko kilka cyfr dla zobrazowania obecnego stanu inicjatywy prywatnej w województwie wrocławskim. Oto odbudowano i uruchomiono blisko 12.000 warsztatów rzemieślniczych, zrzeszonych w 108 cechach branżowych. Rozwija się doskonale spółdzielczość rzemieślnicza. 150 tzw. spółdzielni rzemieślniczych reprezentuje typ spółdzielni pracy rzemieślników nie posiadających środków na stworzenie sobie własnego warsztatu pracy. 13 spółdzielni pomocniczych, posiadających 934 członków — to rodzaj centrali zakupu i zbytu samodzielnym rzemieślników, zaopatrywanych z kolei przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu. Zakład Doskonalenia Rzemiosła we

Wrocławiu prowadzi liczne kursy przysposobienia do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych, dwie średnie szkoły rzemiosła budowlanych i szereg kursów specjalnych. Szkolnictwo zawodowe, podległe Kuratorium Wrocławskiemu, obejmuje 111 szkół zawodowych, w których kształcą się przeszło 13.000 młodzieży. Mimo to daleko jeszcze do pełnego zaspokojenia zapotrzebowania na warsztaty rzemieślnicze. A jest jeszcze k. 600 częściowo zniszczonych pomieściach warsztatów, na które nie było dotąd amatorów z powodu kosztów odbudowy.

Przemysł prywatny

Obok rzemiosła rozwijał się również przemysł prywatny, na który składają się obecnie 1.303 zakłady 14 różnych branż, posiadające znaczne możliwości eksportowe, jak dotąd niestety nie wykorzystane z braku aktywnych firm handlu importowo-eksportowego. Próbnym wysiłkiem w kierunku papierniczych wywołały żywe zainteresowanie w Paryżu, galeria szklana w Ameryce, itd. Spośród różnych gałęzi przemysłu prywatnego należy wymienić przede

myst zabawkarski, galanterię drzewną, liczne artykuły chemiczne, sezywowe, narzędzia elektryczne, leżarskie, itp. Prywatna wytwórczość dolnośląska mogłaby jeszcze znacznie rozszerzyć wachlarz produkcji na eksport, dysponując odpowiednimi urzędnikami i doskonałymi fachowcami.

Warto nadmienić, że akcja uwłaszczenia ruchomości rzemieślniczych jest już w pełnym toku. Uwłaszczenie nieruchomości obejmuje w tej chwili domy mieszkalne, po czym nastąpi oszacowanie i sprzedaż warsztatów pracy. Przewiduje się, że do końca roku 1949 problem własności na Ziemach Odzyskanych zostanie definitywnie załatwiony.

Sprężysta działalność naczelnych organów samorządu gospodarczego: Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej i Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupieckich, przy pomocy władz państwowych, przyczynia się do stałego podnoszenia poziomu wszystkich sektorów inicjatywy prywatnej, dzięki czemu mogła ona wystąpić ze swym poważnym dorobkiem na Wystawie Ziem Odzyskanych. Uzupełnieniem eksponatów jest bogaty materiał informacyjny, zawarty w specjalnym, wydanym z okazji Wystawy numerze „Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego”, dającego wyczerpujący pogląd na stan rzemiosła, przemysłu i handlu prywatnego na terenie województwa wrocławskiego. Kamka.

Warszawa główną siedzibą Światowej Unii Filmu Dokumentarnego

Warszawa. W dniach 17 — 22 lipca odbył się w Marińskich Łąkach I kongres Światowej Unii Filmu Dokumentalnego. Zadaniem kongresu było nadanie Unii ścisłych form organizacyjnych. Udział w nim wzięło 10 państw: Belgia, Brazylia, Czeskosłowacja, Francja, Holandia, Jugosławia, Polska, Szwajcaria, Węgry i W. Brytania. Oprócz tego w kongresie brali udział przedstawiciele Australii, Rumunii, St. Zjednoczonych i ZSRR.

Kongres uchwalił statut Unii oraz postanowił, że główną siedzibą Unii będzie Warszawa. Postanowienie kongresu jest dowodem uznania międzynarodowej kinematografii światowej dla polskiej produkcji filmów dokumentalnych.

Prezesa Unii został wybrany reżyser brytyjski, Basil Wright, wiceprezesa — reżyser holenderski Joris Ivens i Emar Klos, dyrektor technostowackiej wytwórni filmów dokumentalnych, sekretarzem generalnym — dyr. PP „Film Polski”, Jerzy Toeplitz, skarbnikiem — Brazylijczyk Ruis Santos.

Polskie Radio a Związek Muzyków

Warszawa. Ostatnio sfinalizowana została umowa między Polskim Radiem a Związkiem Zawodowym Muzyków R. P., która określa warunki pracy i płacy muzyków w Polskim Radiu. Umowa ta obowiązuje Polskie Radio do ograniczenia muzyki mechanicznej do 30 proc. ogólnej ilości muzyki podawanej przez radio.

Wybrano również sąd honorowy, którego siedziba mieści się w Pa-

ryżu. Zadaniem sądu jest czuwanie nad ideologią filmów dokumentalnych, produkowanych przez poszczególne sekcje narodowe Unii. Filmy te muszą być zgodne z zasadami deklaracji brukselskiej, uchwalonej w 1947 r., a która główne zadanie filmu dokumentalnego określa jako walkę o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Prezesa sądu honorowego został reżyser francuski, Jean Painlevé, członkami — reżyser belgijski, Henri Storck i węgierski teoretyk filmowy, Bela Balasa.

ŻNIWA W ZWIĄZKU RADZIECKIM W PEŁNI



Pola Kubania dobrze obrodziły. Starzy kosiarze dosiedli mechanicznych kos, ciągniętych przez kraktor. Fot. SIB

List z wczasów VIII (38) Dwa tygodnie w Radlinie

Radlin, w lipcu.

Radlin to jest piękno wieś. Tam dostaniesz, czego chcesz.

— Spiewali dawni syny radlińscy — o czym wspominało mi się dzisiaj przy chlipaniu radlińskiej kisiżki (mleka zsiadłego) a kiero mi bardziej smakuje, jak te wszystkie pieczonki coch sie ich na wodziślawskim lodupie dzisiaj nakosztowała no i nadjadła! Myliłby się tyn, coby jeno skuli kisiżki albo maślanki chciało do Radlina na wczasy przyjechać — ho, ho — momy tu przeczają i radio i sport i szwane dziolchy i gryfne karluchy. Jakbyście tak trefili na radlińskie wesele, tobyście nie wiedzieli, czyście w Paryżu czy do Paryża w Radlinie. I gazety roztołoczne przychodzą pocztą „Przyjaciółka” i wszystkie „Rolniki”, „Dzienniki”, „Trybuny”. I miasto pobliskie (Wodzisław), w którym każde niedziela możecie iść do kina bardzo tanio i całkiem demokratycznie, bo za całe 20 zł. Nawet mi sie to nie chce wierzyć, boch jeszcze w tym kinie nie była, jako że mi nie jest znoć, boch to jest baba z wielkiego miasta, coch sie tu do moigo Radlina przy-

jechała dobrego powietrza nazykać no i tych piękności tego radlińskiego krajobrazu sie napatrzeć. Dyć tu i kopalnia Erma jest i szybki i kokosownia i lasy piykne. Jest tyż tu niedaleko do Jastrzębia — jak się chce wykąpać, to se tam jada — moga tyż to razem z biotnymi gaskami zrobić w radlińskim przykopie, co to od Pszowa niedaleko aż do dworca se płynię przez te zielone łąki radlińskie. Kościół tyż tu jest a jeszcze jaki — i szkoła. Na przyszło niedziela momy tu odpust (M. Magdaleny) — jakby tak kto z mieszczuchów chciło se przyjąć skosztować radlińskiego kołoczka, toby mógł i by nie pożałował... dyć by sie tam i kaj miot przeszedł u jakij mamulki, no i dajij by se mógł iść pooglądac ta okolica — Koszyce, Pszów i zaś dajij, na zachód, aż do Raciborza — a na wschód przez lasy do Jastrzębia, abo jak nie piechoty to koleją. Ale za bardzo tam nikogo nie chce zapraszac — jako że same tynic ni mom do gadania — i, broń Boże, by tu nie przyjechał jaki wczasowicz ze swojaj przyjaćką, jak to chce tyn jeden panoczek z tego listu z wczasów — żeby tam

chłop w domu albo baba nie wiedziała — bo z radlińskami ni ma w takich wypadkach nic do śmiechu i bogląbych dostać razem z nim tako nauzyczka, jak podczas wojny tyn „Meinlonechi”, abo jak mu tam bylo, co bokor dwa tygodnie potem musioł w łożku leżać. Cześć wczasom N.B. (Chorowianka)

Głos z Czeskosłowacji

Miernikiem zainteresowania, jakie budzą „Listy” naszych Czytelników, służyć może — poza niezwykle wielką ilością napływających „Listów” i kuponów plebiscytowych — także zamieszczenie poniżej list, który otrzymaliśmy z Czeskosłowacji:

Szanowni Przyjaciele! W związku z Waszym konkursem „List z Wczasów”, pozwalam sobie zakomunikować, że w miarę moich znajomości języka polskiego uważam za najlepszy z dotychczas opublikowanych „List” z Kłodzka (nr 20). W Kłodzku byłam osobiście i stwierdzam, że moje wrażenia pokrywają się całkowicie z wrażeniami autorki i — jeśli dodamy do tego piękno języka i stylu, list ten zastępuje na zdecydowane uznanie. Z zainteresowaniem czytam wszystkie „Listy” i oczekuję rozstrzygnięcia konkursu. Pozdrawiam Was po przyjaźnielsku. Kasimira Chiumska Opocano u Nachoda, Masarykova tr 5/9

W. Szewczyk Rozmowa o KULTURZE (22)

Na ullańskiej kwaterze

Siedzi naprzeciwko ks. Jan, człowiek młody i zapalczywy, oczytany i sam piszący wiersze. Pięmy miód, jest chłodno, coraz chłodniej od przechodzących dziewcząt, zamiatających w powietrzu coraz dłuższymi sukienkami. Biję jakaś godzina, wdychamy obaj jak na czuły rozkaz a potem ks. Jan, człowiek, jak powiedziałem, pełen zapalu i żywości, mówi: — To prawda! Cała ta literatura współczesna jest jedną wielką pornografią, stajnią słowa, do której wchodzić rzasz, takie zwykłe wytworne, nie zatykają nosów ani oazu. Nawet — tu ks. Jan poruszył się niespokojnie i nastroszył brwi — nasi katolicy pisarze od czasu do czasu babrzą pornograficznie. Zmarszczyłem się, zacząłem sobie przypomniać pewne dyskusje, które w ostatnim gorącym sezonie obiegły część polskiej prasy literackiej. Karol Zawodziński, legitymując się jako ułan i wolnomyśliciel, w katolickim „Dziś i Jutro” wystąpił nawet bardzo ostro przeciw t. zw. „pornografii katolickiej”. Wesole kąciki niektórych pism literackich w tym samym czasie obiegł list niejakiego ks. Blotnickiego, dyskwalifikujący powieść Góteblawa o Bolesławie Chrobrym jako nie nadająca się do biblioteki parafialnej za sceny pornograficzne. Przypomniałem sobie to wszyst-

ko. Spojrzałem na ks. Jana, który groził w tej chwili niewidocznej chmurze, zbierającej się nad literaturą, kościstym palcem gorliwego kaznodziei. Dziewczęta przepływało coraz więcej, pokazał się jakiś kolega po piórze, widać było, że jest zainteresowany, skąd się nagle wzięło na ulicy tyle urodziwych kobiet, ubranych w sukienki z niewidzialnych jeszcze na wystawach materiałów. Zaczęliśmy dyskusjonować a mówilem mniej więcej tak:

— Pornografia w literaturze to problem nienowity. — Byli jednak okresy i byli historycy lub krytycy literatury, którzy problem ten rozumieli wyłącznie jako zjawisko artystyczne, uważając, że istnieją szczeble sztuki, na których nie ma ona żadnych obowiązków wobec konfesjonalnie określonej etyki, na których ma ona prawo do tworzenia własnej etyki. Będąc sztuką wysoką dając dobre mniemanie o dojrzałości swego twórcy. Dojrzałość zaś daje prawo do tworzenia pojęć etycznych. Tak rozumieli to zagadnienie niektórzy wielcy ludzie z pogranicza literatury, krytyki i filozofii. Stanowisko to oczywiście napotykało na zorganizowany opór opinii. Rzadko pojawiały się natomiast opór indywidualny. Wrażliwość, zdawało się, rozwijała się w tym wypadku pod dyktando konfesji i prawa. Prywatnie zaś ci sa-

mi protestujący nie mieli zamiaru rozstawać się z tą „pornografią” w literaturze.

Tak powstało znane zjawisko hipokryzji literackiej, widocznej zwłaszcza u odbiorcy literatury, hipokryzji pokazanej dobrze w wyświetlanym u nas niedawno filmie o Emilu Zoli we fragmencie z Naną. Hipokryzji tej poddawali się także i pisarze. Czasem jednak zrywali z nią i wtedy rzucono na nich kławy. Kto znał Zegadłowicza, ten może powiedzieć, że najszerszą jego książką były własne „Zmory”, pornografia którą trudno już nazwać katolicką, mimo że pisarz do czasu wydania tej książki uważany był za katolika. Zegadłowicz w większym okresie swej działalności artystycznej był właśnie typowym hipokrytą, co mogło wynikać ze słabej woli, z układowania warunków życiowych lub po prostu z dwoistości duchowej, którą ci niektórzy wielcy, o których wyżej, nazwali własną etyką, własnym stosunkiem do prawdy życiowej, prawem artysty do tasowania problemów i postaw, choćby one były już postawione hierarchicznie przez wien obowiązujący w społeczeństwie system etyczny.

Bo zasadniczy problem tkwi w pytaniu: Co wolno sztuce? Jest rzecz jasną, że przede wszystkim wolno jej narzucać swe poglądy, tworzyć nowe pojęcia, walczyć z istniejącymi systemami myślowymi. Przy tym zaś nie wolno jej przemilać prawdy życiowej, dając w zamian za nią małą tylko jej częstą. Ujmę to zdanie nieco naiwnie,

kiiedy powiem, że jeżeli padnie pytanie, jak rodzą się dzieci, artysta nie może wstydliwie uciec od tego tematu. Wielu wspaniałych bohaterów poczęło się na kartach książki za pomocą przedstawienia danego procesu fizjologicznego. Zawodziński wola, że przecież nigdzie w kulturalnym społeczeństwie obowiązki małżeńskie nie są wykonywane publicznie. Od tego jednak jest sztuka, by pokazywała nie tylko to co się dzieje w salonie ale i to, co dwoje ludzi przeżywa w alkowie. Sztuka nie jest fotografia, która sprzedawana na ulicach paryskich służy do podniecania niedokarmionych staruszków. Sztuka, jeśli zachodzi potrzeba, musi zająć się każdym choćby najbardziej sekretnym problemem, ale od tego jest sztuka, by przedstawiała sprawy według najwyższych norm artystycznych, kiedy następuje eliminacja pospolitej sensacyjności a pozostaje sam problem, jako strawa myśli i estetyki. I tu dochodzimy do sedna zagadnienia, zaczynać zgadzać się z Zawodzińskim, że wolno właściwie wszystko, w każdym razie bardzo wiele, ale wolno jedynie wtedy, gdy spełnione są najwyższe postulaty artystyczne. W tym momencie Zawodziński likwiduje Góteblawa jako artystę, uważając, że drażliwe sceny w jego książce są ordynarnym i zjeżdżał banalem, w przeciwstawieniu chociażby do „Kochanka Lady Chatterley” lub którejś z powieści Witkiewicza, gdzie „znajdujemy o wiele więcej artystycznym, trafnej obserwacji gołej „realizmu powieściowego wreszcie indywidualizacji”.

Zawodziński mówi o jednym jeszcze pisarzu katolickim, nie wymieniając jego nazwiska, ale dając wyraźnie odczuć czytelnikowi, że chodzi tu o Żukrowskiego. Zarówno krytyk jak i krytykowany w tym wypadku są ułanami, a w każdym wypadku Żukrowski — artylerzysta jest świętym ułanem w prozie. Znajdujemy się zatem na ullańskiej kwaterze. Kwaternicy zastają tu dziewczynę, obaj flirtują z nią, poczem starszy (to Zawodziński) marszczy brwi, gdyż młodszy (to Żukrowski) dobiera się do dziewczyny w sposób iście ullański. Hej bratku, wola starszy, tak nie wolno, już ja cie znam, teraz ja ścisłysz, potem to opiszesz i będziesz miał powodzenie. I tu starszy rozpoczyna wykład o tak zwanym erotyzmie komercyjnym, który oczywiście jest czymś brzydkim. Ale starszy nie rozumie młodszego, nie wie, że ani ta dziewczyna ani opisana breweria nie są sprawami pewnej komercji lecz tylko i jedynie szczerości. Szczerość ludzka staje się szczerością artystyczną, w tak doskonałej zaś postaci bawi i kształci, uczy rozumieć życie, wypatrywać w nim piękno. I tu jest druga norma, warunkująca naszą odpowiedź, że wolno wszystkim względnie bardzo wiele: norma szczerości artystycznej. Bo inaczej nie po takich na kwaterze ullańskiej. A przecież jedną taką ogromną ullańską kwaterą jest nasze życie. U Żukrowskiego zaś zgodnie z obrazem życia-kwaterny nawet ullański kapelani sa po ludzku szczerzy a potem także i artystycznie doskonał.

Otóż i wszystko. Ks. Jan słucha mnie uważnie, nie wiem czy mi przyznaje rację ale ponieważ należy on do księży doskonałe rozumiejących prawa sztuki, wypowiedział parę zdań, które ja osobiście uważam za uzupełnienie mojego wywodu. Oto one: — Toteż nie dziwię się, że na wsi odrzuca się książki, które, jak stwierdzają chłopcy w rozmowach z pisarzami („Czytelnik”), Badanie czytelnicstwa na wsi), zawierają zbyt wiele nieprzystojnych wyrazów. Bo sam nieprzystojny wyraz to chamsstwo, sam nieprzystojny opis to ordynarna sensacyjka ale zároveň jedno jak i drugie jako elementy pewnej świadomej konstrukcji artystycznej, dojrzałej i skupiającej na sobie uwagę, to już jest sprawa inna, którą udźcie nawet pisarzowi katolickiemu. Zaś „pornografia w literaturze to nie opisy czy wyrazy ale tendencja a tego nie ma ani u Góteblawa, ani u Żukrowskiego, ani u wielu innych pisarzy świata, których zbyt pochopnie tu i ówdzie nazwano pornografami. Uśmiechamy się, teraz ułaja płyną sami chłopcy, widać wyraźnie, że to jakiegoś święto młodzieżowe. Puculuwata para niesie transparent. Nie mogą odczytać tekstu ale wydadają mi się, że brzmi on: — Ostrożnie z pornografią, panowie krytycy, bo gryzie. Oczywiście niedoświadczonych w sprawach sztuki i symboliki artystycznego. Wilhelm Szewczyk.

Polacy z Nadrenii w Wałbrzychu

Wałbrzych (sar). Dalszy transport Polaków z Nadrenii (Oberhausen i Essen) przybył w środę rano na dworzec Dolny w Wałbrzychu. W transporcie znajdują się 94 osoby (21 rodzin), a wśród nich Franciszek Nowakowski lat 68 i Marcin Dyblonka lat 61. Nowakowski ma 4 synów i żonę, którzy mogliby na niego pracować, ale uważa on, że przyjechał do kraju nie na odpoczynek, ale do pracy. Nowakowski wyjechał z Polski w 1890 r., a Dyblonka w 1905 r.

Po powitaniu przez przedstawicieli ZZG, Władysława Klecza z kopalni „Biały Kamień”, kier. adm. Woźnięgię odpowiedział rezydent, Edwin Soltyśiak, a później wszyscy repatrianci załatwowali „Hasło polskie”, śpiewane przez Polaków w Niemczech od 25 lat:

„I nie ustaniem w walce,
Siłę słuszności mamy
I mocą tej słuszności
Wytrwamy i wygramy”.

Repatriantami zajęli się też ref. mob. sił rob. mgr Siekierzyński. Na miejscu podano im program rejestracji, osiedlenia i zatrudnienia.

Nareszcie za kratkami!

Groźna banda rabunkowa ujęta

Przestępca prosi o karę śmierci

Częstochowa (a). Mieszkańcy Szczekocin (pow. Włoszczowa) Władysław Nowak i Stefan Grzelka należeli w okresie okupacji do organizacji N. S. Z. Po wyzwoleniu pozostali oni w szeregach tej organizacji, uprawiając nadal przestępczą działalność, polegającą na dokonywaniu napadów rabunkowych na okoliczną ludność. Dzięki energicznej akcji, przeprowadzonej przez władze bezpieczeństwa, Nowak i Grzelka znaleźli się za kratkami i w styczniu 1947 r. Sąd Wojskowy skazał ich na karę więzienia.

W czasie pobytu w więzieniu Nowak i Grzelka poznali się z osiadłymi tam również karę za napady bandyckie Mieczysławem Poliszem, pochodzącym z wsi Zakrzówek (gm. Kłobucko) i Józefem Grucą z Boru Zapilskiego (gm. Węglowice). Na zasadzie amnestii wszyscy czterej zwolnieni zostali z więzienia. Nowak, po porozumieniu się z Grzelką posta-

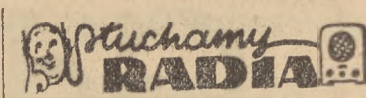
nowili zorganizować bandę rabunkową, do której obaj wciągnęli Polisa i Grucę, a następnie Franciszka Prokopowicza i Zygmunta Zaborskiego ze Szczekocin. Po pewnym czasie do bandy wstąpił również Józef Tukaj ze wsi Długi Kąt i Jan Lisiecki (brat jednego z najgroźniejszych opryszków, zabitego w ub. roku w czasie zaciepnej walki z funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa). Z bandą współpracowali również brat Polisa, Stefan oraz siostra jego Władysława. Broni dostarczył Lisiecki.

W dniu 10 grudnia banda napadła na kasę Stefczyka w Szczekocinach, gdzie zrabowała 60.028 zł, stanowiących własność tej instytucji, oraz 70.975 zł spółki samochodowej „Auto - trans”. W dniu 3 stycznia został dokonany napad na mieszkańca Przyrowa, Ignacego Kulawiaka, któremu zrabowano około 31.000 zł gotówki, parę koni z bryczką, 2 worki maki, oraz różne przedmioty na sumę 900 tysięcy zł. Zrabowane konie bandyci sprzedali na terenach zachodnich. W dniu 14 marca banda dokonała napadu na mieszkanie Kazimierza Kulejka w Kłobucku, gdzie łupem ich padły materiały tekstylne, wartości 100.000 zł, oraz garderoba i ubiwo. W 6 dni później bandyci obrabowali Władysława Cebulę ze wsi Złochowice, któremu zabrali 130.000 zł oraz zegarek.

W dniu 22 marca Mieczysław Polisz i Józef Tukaj zostali zatrzymani przez milicję. Nazajutrz w Szczekocinach ujęci zostali również Nowak i Grzelka, od których odebrano część zrabowanych u Kulejki towarów. Grzelka i Nowak zdołali zbiec. Grzelka ukrył się po-

czątkowo u swej kuzynki Anny Wojciechowskiej, a następnie wyjechał do swego brata Feliksa Grzelki, zam. w Łądku (woj. poznańskie), u którego przebywał do końca kwietnia. Tam przybył do niego Józef Grucę, przywoząc mu czysty blankiet dowodu osobistego z fotografią, na którym widniały pleczęcie gminy Węglowice. Blankiet ten Grzelka wypełnił na nazwisko Stefan Kowalski i tego samego dnia wyjechał z Grucą do Boru Zapilskiego, a następnie do Zakrzewia, gdzie ukrywał się przez 3 tygodnie. W dniu 7 czerwca Grzelka i Grucę dokonali zbrojnego napadu rabunkowego na Janinę Tasak we wsi Wilkowicko i na Władysława Bardzińskiego. Tasakowej nie zdołali nie zrabo-

wać, natomiast Bardzińskiemu zabrali 12.700 zł. W kilka godzin później obaj bandyci zostali ujęci. Nazajutrz znaleźli się za kratkami pozostali bandyci, z wyjątkiem Nowaka, który ukrywał się do tej pory i Stefana Polisa. Onegdaj Grzelka i jego towarzysze stanęli przed Sądem Wojskowym. W wyniku rozprawy Grzelka, który w ostatnim słowie prosił o wymierzenie mu kary śmierci, skazany został na dożywotnie więzienie, Grucę na 15 lat więzienia, Zaborski na 12 lat, Prokopowicz i Tukaj po 8 lat, Mieczysław Polisz na 10 lat, a Władysław Polisz na 6 lat więzienia. — Wszyscy skazani pozbawieni zostali praw obywatelskich na okres od 3 do 5 lat.



NIEDZIELA I SIERPNI
6.37 Sygnał stacji. 7.00 Sygnał czasu, muzyka poważna. 7.05 Muzyka w wykonaniu Orkiestry Zespołu Mandyolinistów pod dyr. Feliksa Kapuły. 8.00 Dziennik. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka popularna. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Muzyka dla wszystkich. 11.00 Koncert żywych. 11.47 Pogadanka P. C. K. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny. W przerwie: Audycja Biura Studiów. 13.30 Zagadka radiowa. 13.40 Koncert dla przedowników ośrodków rolnych. 14.25 Przegląd audycji przyszłego tygodnia. 14.30 Słuchowisko. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 „Poezja w walce”. 15.55 Koncert skrzypcowy. 16.40 Opowiadanie dla dzieci. 17.00 Mówi Wyśław Ziemi Odzyskanych. 17.05 Koncert muzyki popularnej. 18.35 Audycja literacka. 18.55 Muzyka poważna. 19.20 Audycja OKZZ. 19.50 „Na muzycznej fal”. 20.20 „Cześć stowcajca przemawia do Polski”. 20.50 Muzyka poważna. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dziennik. 21.50 Lokalne wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka popularna. 22.40 Komunikat z XIV Olimpiady Sportowej w Londynie. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka popularna. 24.00 Hymn i koniec audycji.

PRZYJEMNIE i TANIO

Jedźmy na wczasy do Boguszowa

Boguszów (sar). Kto nie ma piekny na wyjazd do miejscowości klimatycznej lub nie ma okazji

Dzielny podoficer zapobiegł niebezpieczeństwu pożaru

Sosnowiec (wel). Jak donosiliśmy, w mieszkaniu p. Jaworskiego w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej, powstał pożar od niewyłączonej kucharki elektrycznej, przy czym w związku z nieobecnością właściciela istniało niebezpieczeństwo rozszerzenia się ognia na cały dom. W chwili, gdy sąsiedzi zauważyli kłęby dymu, wydobylające się z otwartych okien mieszkania, ulicą przechodził kapral W. P., przynależny do miejscowego R. K. U. Energetyczny żołnierz rozstrzął zachowującą się biernie grupę ludzi i wbiegł na piętro, gdzie wysadził z zawiasów drzwi zamkniętego mieszkania. Mimo kłębow dymującego dymu ogień zdołano stłumić.

Gdyby nie interwencja dzielnego podoficera, ogień, który z uwagi na znaczny zapas łatwopalnego materiału rozszerzył się z dużą szybkością, mógł zniszczyć cały dom. Mieszkańcy domu zgotowali kapralowi owacje.

wyjazdu na zorganizowane wczasy, a chciałby spędzić urlop mile i tanio, niech przyjedzie do Boguszowa, zwanego dawniej Bożą Górą (pierwsza stacja za Wałbrzychem w kierunku Jeleniej Góry). Boguszów oddzielony jest od Wałbrzyska górami, a dzięki swemu położeniu i pięknym terenom wycieczkowym nadaje się doskonale na wypoczynek.

Miejscowość ta położona najwyżej ze wszystkich miast dolnośląskich, ma też najlepszą wodę i najlepsze piwo „Boża Góra”.

Wielki staw, basen z czterema poziomami, piękny stadion, grzyby i maliny — oto atrakcje Boguszowa. Masło, mleko, jarzyny i owoce znajdują się na rynku w każdej ilości i to po cenach znacznie niższych niż gdzie indziej. Obiad restauracyjny z trzech dań kosztuje 150 zł, pokój dla letników np. w hotelu „Krakowianka” kosztuje 100 zł dziennie.

Cisza i sielski spokój, leczący stargane nerwy nic nie kosztuje, a jest udziałem każdego letnika, podobnie jak i niezrównane powietrze przesycone zapachem świeżych lasów.

A więc — jedźmy na tanie wczasy do Bożej Góry.

Komu przysługuje prawo do bezpłatnego leczenia w sanatorium ZUS?

Katowice (rs). Przed kilku dniami donosiliśmy już o wspaniałym rozwoju lecznictwa sanatoryjnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W uzupełnieniu podajemy obecnie bliższe wskazówki, kto, przy jakich schorzeniach i na jakich warunkach może z takiego leczenia korzystać.

Z bezpłatnego leczenia sanatoryjnego ZUS, zarówno we własnych sanatoriach tej instytucji, jak i przez nią zakontraktowanych, mogą korzystać ubezpieczeni i ich członkowie ich rodzin, ci ostatni jednak w chorobach niegruźliczych, tylko w razie odpowiedniej ilości wolnych miejsc i to w miesiącach zimowych, tj. od października do marca. W wypadkach gruźliczych korzystają z leczenia przez cały rok. W sanatoriach i stacjach klimatycznych ZUS leczą się gruźlicę, złą przemianę materii, zaburzenia przewodu pokarmowego, dolegliwości sercowe, reumatyzm, gościec, choroby kobiece i inne, o ile lekarz uzna ich sanatoryjne wzgl. klimatyczne leczenie za celowe.

Wniosek na leczenie sanatoryjne lub klimatyczne chorego, stawia lekarz domowy Ubezpieczalni do wydziału lecznictwa swojej Ubezpieczalni, a rozpatruje go urzędująca tam Komisja Lekarska. Leczenie sanatoryjne dla niegruźliczych trwa zasadniczo 4 tygodnie. Do tego dolicza się jeszcze z reguły 7 dni wolnego, dla uzupełnienia leczenia w domu. Czas leczenia gruźlików ustalono zasadniczo na 8 tygodni, jednakże na wniosek Dyrekcji Sanatorium może on być przez Ubezpieczalnię przedłużony, nawet do jednego roku. W rzadszych, ciężkich wypadkach, czas leczenia może być przedłużony także dla niegruźlików.

W pewnych wypadkach mogą z leczenia sanatoryjnego korzystać także renciści i wdowy po nich, jednak tylko wówczas, gdy nie przekroczyli jeszcze 60 roku życia i o ile leczenie sanatoryjne rokuje nadzieję przywrócenia im zdolności zarobkowania, wzgl. obywania się bez pomocy osób

trzech, gdy poprzednio z takiej pomocy zmuszone były korzystać.

Mieszkańcom Katowic i okolicy podajemy do wiadomości, że Ubezpieczalnia katowicka dysponuje w bieżącym roku 139 miejscami w sanatoriach przeciwgruźliczych i 123 miejscami w innych sanatoriach i stacjach klimatycznych. Sanatoria i pensjonaty ZUS, na które ten kontyngent jest rozdzielony, mieszczą się w Zakopanem, Bystrej Śl., Kowanówku koło Obornik, w Krukach pod Gościem i w Głucholazach, oraz w Iwonicy, Krynicy, Busku Zdroju, Cichocinku, Kudowie, Jastrzebiu — Zdroju, Polczynie, Polanicy, Łądku, Świeradowie i Cieplicach. Ilość miejsc przydzielana w każdym z tych uzdrowisk Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach jest bardzo szczupła i waha się w granicach od 3 do 20 łóżek.

Przebudowa struktury rzemiosła na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego

Katowice. Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego dokonuje się obecnie przebudowa struktury organizacyjnej rzemiosła, mająca na celu ujednolicenie form działalności samorządów rzemieślniczych. Zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu podział terytorialny przewiduje utworzenie na terenie działalności Izby Rzemieślniczej w Katowicach siedmiu Okręgowych Związków Cechów, które sprawować będą bezpośrednią opiekę i nadzór nad działalnością podległych cechów. Okręgowe Związki Cechów powstaną w województwie śląsko-dąbrowskim w Opolu, Prudniku, Będzinie, Bielsku,

Głiwicach, Tarnowskich Górach i Katowicach. Dla terenu śląsko-dąbrowskiego wyznaczono także członków zarządów komisarycznych Okręgowych Związków Cechów. Zarządy te są obowiązkowo zorganizowane zawiązki w myśl postanowień statutu i przedłożę Ministerstwu Przemysłu i Handlu do wykonania tego zadania wniosek o możliwości zwolnienia zjazdu delegatów.

Równocześnie zatwierdzona została sieć organizacyjna cechów na terenie województwa, według której rzemieślnicy śląsko-dąbrowscy zorganizowani będą w 159 cechach. Ta liczba organizacji cechowych usunie dotychczasowe rozbięcie rzemiosła na szereg drobnych, słabo rozwiniętych i słabo funkcjonujących jednostek, których województwo śląsko-dąbrowskie liczyło 240. Cechy, zrzeszające najliczniejszych rzemieślników,

t. j. szewców i cholewkarzy będą istnieć w zasadzie w każdym powiecie, podczas gdy rzemieślnicy pozostałych zawodów, rzadziej występujących, będą zrzeszeni w cechach wojewódzkich. Wszystkie cechy otrzymały jednolite statuty.

Pomnik-mauzoleum J. Ligonia będzie wkrótce wzniesiony

Chorzów (rs). Budowa pomnika-mauzoleum poety śląskiego Juliusza Ligonia postępuje rażno naprzód. Po zwalczeniu pewnych formalnych trudności, które się wyłoniły zaraz po rozpoczęciu robót, zabrano się ze zdwojoną energią do pracy.

Obecnie prowadzi się roboty mularskie. Po ich ukończeniu przystąpi do pracy artysta-rzeźbiarz prof. Domin, który razem z artystą-malarzem Widerą jest autorem projektu pomnika. Jak już donosiliśmy, pomnik-mauzoleum buduje się w Chorzowie na cmentarzu obok kościoła św. Barbary. Jednak w ten sposób, że miejsce do niego będzie prowadziło wprost z ulicy 3 Maja, przy której leży cmentarz, z pominięciem bramy, prowadzącej na podwórcze kościelny.

Komitet Budowy Pomnika Juliusza Ligonia w Chorzowie zbiera jeszcze ciągle składki na ten cel, ponieważ złożone dotychczas ofiary nie pokryły jeszcze kosztów budowy. Wydano w tym celu pocztówki z podobizną poety, które sprzedaje się po 20 zł. Można je kupować w księgarniach chorzowskich i w Komitecie Budowy, mieszczącym się w Miejskim Referacie Kultury i Sztuki przy ul. Sienkiewicza 5 w Chorzowie (gmach Teatru Miejskiego).

Ogólnopolski zjazd przedowników pracy

Wrocław (st). Z udziałem ministra przemysłu i handlu, Minca, wiceministra Szyna i naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, Lesza, odbędzie się we Wrocławiu w dniach 10 i 11 sierpnia br. ogólnopolski zjazd przedowników pracy przemysłu metalowego. Na zjazd zgłosiło się już ok. 700 delegatów, których podejmować będą wrocławskie związki zawodowe.

Na zjeździe ma być powołana do życia komisja współzawodniczą pracy w przemyśle metalowym oraz nastąpi wręczenie sztandaru przechodniego dla zwycięskiej fabryki rzeszowskiej.

Dobry przykład działa Gest chorzowskich władz miejskich

Chorzów (rs). Przykład wyjątkowej pracy górnika polskiego w dążeniu do uzyskania maksimum wydobywania węgla i przekraczania planu produkcyjnego pociągnął za sobą sfery niegórnicze, poświęcające wolny czas pracy honorowej na kopalniach. Donosiliśmy już, że urzędnicy starostwa powiatowego w Katowicach i funkcjonariusze bezpieczeństwa z terenu Zagłębia pomagali w niedziale i święta górnikom w pracy wydobywczej.

Obecnie, jak się dowiadujemy, w jedną z najbliższych niedziel sierpnia popieszcy w ich ślady personel Zarządu Miejskiego Chorzowa, z prezydentem miasta Polczykiem i wiceprezydentami Wójcą i Stanoszkiem, Miejska Rada Narodowa z prezesem Chwałkiem na czele oraz pracownicy przedsiębiorstw miejskich, łącznie około 500 osób. Dokładny termin i miejsce pracy ustali jeszcze dyrekcja Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Zarobek z tej pracy honorowej postanowiono przeznaczyć w części na kolonie letnie RTPD dla dzieci chorzowskich, w części zaś na Bibliotekę Miejską.

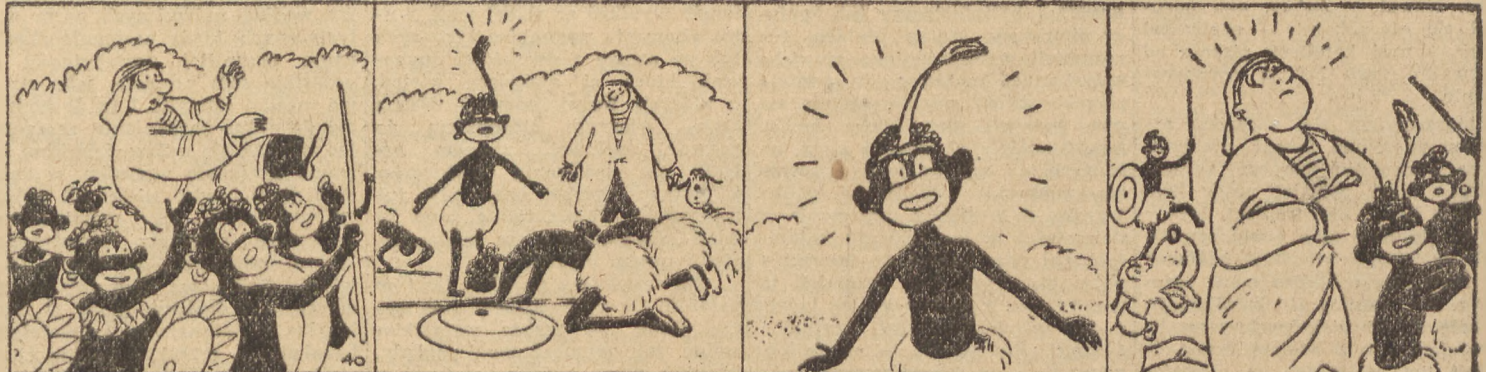
Trzy fazy prac przy budowie katedry śląskiej

Katowice (cz). Wznawione niedawno prace przy budowie katedry śląskiej postępują naprzód. Plan pracy przy wzniesieniu tego monumentalnego gmachu rozłożono na okres 3 lat. W pierwszym roku ma być zrobiona betonowa podłoga katedry, a mury mają być podniesione do górnego gzymsu. W drugim roku mają być wykonane sklepienia i dachy, a w trzecim będzie wzniesiona kopuła.

Do chwili obecnej wykonano już pokaźną część tegorocznego planu: wybetonowano większość podłogi, skończono prace stolarskie i rozpoczęto znoszenie murów, uszkodzonych częściowo zębem czasu.

Realizacja planu budowy wymaga jeszcze wiele wkładu i współpracy ze strony wiernych diecezji katowickiej. W tym celu komitet budowy katedry zorganizował za zgodą władz specjalną loterię fantową. Rozprzedaż losów trwa.

41) Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego



Na nic zdał się wszelki opór, Bowiem czarnych była kupa, Pochwyłli Onufrego, Pokrzykując: „Upa! Upa!”

Nagle... patrzcie, co się dzieje: Dzicy plackiem w proch padają I małemu Murzynkowi Czolobitnie się klaniają.

Czyżby Ali rzucił czary? Ale gdzież tam! Tylko dzieci Ogon lwa u niego widzą, Jaki noszą dostojnicy.

Więc powiedli ich z szacunkiem, Jak wysłańców jakich boskich, Pośród wrzasku radosnego Do murzyniekiej, malej wioski.

URZĄD WOJEWÓDZKI - WYDZIAŁ ZDROWIA KATOWICE

KONKURS

na następujące stanowiska (lekarskie): 1. dyrektora Sanatorium w Głucholazach, pow. Nysa, 2. 2 ordynatorów do Sanatorium ad 1), 3. dyrektora Sanatorium w Kupach, pow. Opole. Ponadto istnieją możliwości zatrudnienia szeregu: 4. lekarzy młodszych, pragnących poświęcić się specjalizacji w dziedzinie walki z gruźlicą, 5. lekarzy praktyków, mających chęć udzielać się dodatkowo w dziedzinie walki z gruźlicą, 6. higienistek i pielęgniarek.

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA KATOWICE

przetarg nieograniczony

na odbudowę mostu żelbetowego na rzece Kłodnicy w trakcie ul. Ks. Bisk. Bromboszcza w Katowicach-Ligocie.

Warunki przetargu oraz druki kosztorysowe nabyć można w Zarządzie Miejskim, Wydział Techniczny - Oddział Pomiarów i Zabudowy, pok. 618.

Termin składania ofert do dnia 10 sierpnia godz. 12.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wolny wybór oferenta.

Blizsze szczegóły: skrzynka przetargowa w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Młyńskiej nr 4.

ZJEDN. PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZO- TLUSZCZOWEGO - poszukuje:

Chemików analityków Inżynierów lub magistrów do Laboratorium Inżynierów mechaników konstrukt. Inspektorów finansowo-administracyjnych Buchalterów

do zatrudnienia w Gliwicach i na zakładach. Warunki do omówienia. Podania z życiorysem składać należy osobiście lub pisemnie w Wydziale Personalnym Zjednoczenia, Gliwice, ul. Powstańców 4. (2936)

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC

CHŁOPSKA" w KĘTACH dawniej Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Skiba" w Kętach - ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę bocznic kolejowej w Kętach. Plany do obejrzenia w kancelarii Spółdzielni

Kęty, ul. 3 Maja 776. Podkłady ofertowe na żądanie.

Oferty w kopertach przepisowo zalakowanych należy składać w kancelarii Spółdz. do dnia 7 sierpnia br. o godz. 14. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 sierpnia br. o godz. 15. Do oferty należy dołączyć dowód złożonego wadium przetargowego w wysokości 2% oferowanej sumy na konto Nr 110 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Bielsku.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Kętach zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej z ofert, podział roboty między kilku oferentów, albo też dowolny wybór oferenta. (2925)

SĄD GRODZKI w NAKLE

wzywa na wniosek Władysławy Kowalskiej - Józefa Kowalskiego, urodzonego 17 lutego 1903 r. wieś Niemce, powiat Będzin, syna Karola i Wiktorii z Gierasów, ostatnio zamieszkałego (1930) w Małocinie, powiat Wyrzysk, aby w terminie miesiąca stawił się do Sądu. Zg. 65/47. (2903)

Kupno

KUPUJEMY papiery i aparaty fotograficzne, epidiaskopy, narzędzia lekarskie, mikroskopy, projekторы filmowe jak Ariflex, Bolex, używane płyty gramofonowe. Foto Winszyk, Katowice, Młyńska 19, tel. 357-53. 4301d

KOMPRESOR chłodniczy automatyczny na 10.000 kalorii lub 2 kompresory po 5000 kalorii zakupić w Warszawskiej Zakładzie Mięsnym, Chorzów, ul. Wolności 40. 8997g

POWAŻNA Instytucja handlowa w Katowicach zakupi więcej ilości stołów i krzesel do ogrodu kawalarnianego. Zgłoszenia pod „Handlowca". 4595d

AKORDEON 80 bas. „Hohner prima" kupię, Paweł Szejda, Chroślice pow. Opole. 5649d

SZPALTMASZYNY do skóry kupimy. Wiadomość Pracownia Szelek, Wrocław Odrzańska 21. 4551d

KOCIOŁ ca 300 - 350 litr. ze stali nierdzewnej otwarty z opancerzeniem na gotowanie parą zakupimy „Las", Cieszyń. 4552d

PARKAN lub ogrodzenie od 150 do 200 m długości kupię. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „7492". 9009g

MŁOTKI - pneumatyczne - narzędzia, kupi: BIURO TECHNICZNE Butyniec Kraków, Biskupia 12. 4537d

KUPIE DOMEK jedno rodzinny z ogrodem w okolicy Sosnowca, Dąbrowa Górniczej. Wiadomość Czytelnik Dąbrowa Górnicza. 8994g

FORNIERKI kupię f-ma A. Pawliński, Swarzędz, koło Poznania. 9017g

HARFE pedałowa kupię. Winiewicz, Poznań, Śniadeckich 11, m. 12. 9031g

Przedatek

MŁYSKI „rykiety" gazowa Sprzedaż - kupno BY-TOM, Moniuszki 11 9074g

POLECANY proszą do wzięcia lodów oraz esencje smaku do lodów lemoniady i cukierków. „Enberg" Katowice, Piętkowców 17 tel. 327-03. 4221d

SPRZEDAM 4-letni ogiera z licencją. Oferty Czytelnik Chorzów „156". 8939g

MASZYNY do wyrobu lodów, elektryczną sprzedam Bytom, Wrocławska 12. 8946g

FIAT - SIMKA 500 stan pierwszy sprzedam Bytom, Witczaka 10, telef. 49-16, garaż. 9020g

AZOTAN srebra i inne odzyski do analizy produkcyjne Laboratorium Chem. „Energocemia" Sosnowiec, Zymierskiego 24, tel. 618-79. 8963g

TORNISTRY szkolne, tekt. kił, torby targowe i podręczne, chlebaki itp. poleca w pierwszym z kolei wykonaniu „Brega" Katowice An drzeja 10, tel. 341-78. 9019g

CERATA stolowa, obrusy cerata wózkowa różnokolorowa, cerata galanterijna, wysioidkowa, plóno inroligatorskie, worki, sienniki Spółka dla Hsndlu Cerata, Katowice, Moniuszki 40. 7771-65

PLAC pod budowę 1000 m² do sprzedania. Oferty „Czytelnik" Katowice pod 7800. 9019g

WOBEC zawieszenia działającego spółdzielni do sprzedania: biurka, stoliki pod maszynę, fornierki, makasa palisander, jawor czarny. Spółdzielnia Stolarska Katowice Brata Alberta 3. 9018g

KROWA wysoko cielna 9 lat, okazjnie do sprzedania. „Sagina" Rzeźnia Miejska Katowice, tel. 326-92. 9015g

SAMOCHÓD półciężarowy marki „Stoewer" na chodzie do sprzedania. Katowice - Dąb, Dębowa 15. 9013g

SAMOCHÓD ciężarowy 2 tonowy Gaz AA na chodzie z papierami tania sprzedam, tel. 337-86, po godz. 16-ej 307-75. 9007g

OPONY 4, z detkami 150x16 (nowe amerykańskie) sprzedam sklep: Gliwice, Bytomska 12. 9002g

FOTOGRAFIE nagrobkowe porcelanowe wykonuje „Fotoceramika" Warszawa Sikorskiego 83, Informacja listowna. 4422d

PASY TRANSMISYJNE do wolnych wymiarów dostarczą. Bytom, Moniuszki 15. „Artykuły Młyńskie". 7639g

CEGLE szamotowa oraz zwykłą dostarcza Składnica Bytom, Składowa 18, telef. 32-81. 9037g

KROSNÓ ręczne - nowe 100 cm. szerokie, maszynka nielicinowa, sprzedam. Of. „Czytelnik" Bielsko „5553". 4534d

SPRZET SPORTOWY D/Sp. Jan Pujdak i Ska - Łódź, Piotrkowska 83. 4538d

KONIE i KROWY: hodowla nie, wysokomleczne i cienne konie robocze i wyjezdowe z gwarancją poleca: F-ma „Gospodarz" Zabrze, ul. 3 Maja 84, tel. 20-89. 4541d

MASKI przeciwgazowe (Volkmaski) sprzedam. Of. Czytelnik Chorzów pod 133. 8978g

OWERLOCK trzy nitkowne, oraz OKRETEK „ST-IGERA" nowa sprzedam. Właściciel: Katowice, Piętkowców 17, telef. 327-03. 4221d

SPRZEDAM automatyczną tokarkę do wyrobu kopyt prądowej itp. Jasiński, Zyrardów, Kościuszki 129. 9978g

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Bielsku, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim w Bielsku - biuro Nr 31 i p. na zasadzie art. 802 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 sierpnia 1948 r. o godz. 11-ej, odbędzie się w Młkoszowicach Śl. Nr 135, II-ga licytacja ruchomości należących do Antoniego Hrapkowiaka a mianowicie: prakł elektrycznej kompletnej i skombinowanej maszyny do obróbki drewna (cyrkularka, fryzarka i wiertarka) z motorem elektrycznym, 1 motoru elektrycznego bez marki o sile 7 HP., 1 szlifierki z motorem elektrycznym marki Braun oszacowanych na łączną kwotę zł 387.000.- Ruchomości te oglądać można w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2923

TOW. ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „STREM" W STRZEMIESZCACH, tel. 681-03 zakupi: Wąż stalowy spiralny 2 wewn. 20 mm do dmuchania kół parowych. (2935)

JAWORZNIKO-MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO ogłasza przetarg nieograniczony 1. na wykonanie robót budowlanych, budowy portierni-markowni na kop. „Bierut" w Jaworznie; 2. na wykonanie robót ślusarskich, żelaznych okien dla 1. części kotłowni w Nowej Elektrowni w Jaworznie. Podkłady ofertowe można nabywać w biurze kierownictwa budowy w Jaworznie w cenie ad 1) 1.000 zł, ad 2) 200 zł. W terminie przetargu kierownictwo budowy w Jaworznie udzielać będzie oferentom wszelkich informacji.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki ofertowej w Dyrekcji Technicznej dla Budowy Nowych Zakładów w Mysłowicach, ul. Powstańców 19, do dnia 14 sierpnia 1948 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu tamże o godz. 10,15. Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacenie do banku lub Kasy Głównej J.M. Z. P. W. wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej. J.M. Z. P. W. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. (2903)

20 ZŁOTYCH KUFEL PIWA z precelkiem (35 ZŁ BUTELKA) W KIOSKACH PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO NA WYSTAWIE WROCŁAWSKIEJ

DYREKCYJA WOJEWÓDZKIEGO ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO W GRODKOWIE ogłasza: przetarg publiczny na roboty budowlane w: 1. budynku mieszkalnym dla chłopców, 2. budynku częściowo spalonym, termin składania ofert upływa o godz. 12, dnia 9 sierpnia 48 r. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12,15 tego samego dnia w Kancelarii Zakładu w Grodkowie przy ul. Krakowskiej, gdzie też można nabywać podkłady ofertowe za zwrotnym kosztem. Wadium 1% w formie przewidzianej w Załączniku Min. Skarbu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. (2929)

Centrala Rybna Oddział Morski w Gdyni sprzedaje większą ilość beczek śledziówek 100 litr. remontowanych (typowych i nietypowych) oraz skrzynki o wym. 84 x 51 x 31. Blizsze informacje w Centrali Rybnej, Oddział Morski w Gdyni, ul. Hryniewickiego 12, Port Rybacki - pokój Nr 23. (2926)

FILTER DO WINA

typu „Ariston", „Zenit" lub podobny w dobrym stanie zakupimy. Zgłoszenia z opisem i ceną pod „Filter" do Czytelniczki W-wa, Poznańska nr 38. 2922

Walne posady

TECHNIKA lub majstra oraz monterów do budowy dzwignów osobowych i towarowych przyjmujemy od razu. Reflektujemy tylko na samodzielnych pracownikach Oferty Czytelnik Katowice pod „7414". 8989g

FABRYKA URZĄDZEŃ sygnalnych T-5 Welnowiec, ul. Gen. Szwarczewskiego 10, przyjmie od zaraz: tokarki, frezery, ślusarzy narzędziowych i maszynowych oraz robotników nie wykwalifikowanych. 4313d

POSZUKUJEMY inżynierów lub firm mogących się podjąć wykonania szczegółowych rysunków roboczych oraz obliczeń statycznych oraz dział budowlany i mechaniczny. Cementownia „Wejherowo" poczta Wejherowo, powiat Morski. 4527d

FABRYKA OBRABIAREK L. ZIELEŃIEWSKI i FITZNER - GAMPER w Dąbrowie Gór. ul. Kolejowa 8, przyjmie od zaraz: 1. Dyrektora Szkoły Przem. 2. Zastępcę Dyr. Szkoły Przemysłowej 3. Referenta szkoleń. 3a Technika budowlanego 4. Konstruktorów 5. Księgowych do kosztów Własnych 6. Szlifierzy 7. Laboranta - chemika

OGRODNIK kwiatlarz, hodowa wczesnych warzyw pod szkłem, tylko sila pierwszorzędna potrzebna od zaraz. Świebodzice k. Walbrzycha. Edmund Bednarzski. 4513d

MASZYNISTKA - BIURALISTKA inteligentna od razu potrzebna. Zgłosz. kierownik: Wojewódzkie Zrzeszenie Hodowców Koni Kobylińskiego 4, pokój ul. 46. 8974g

INŻYNIEROWIE i technicy budowlani potrzebni na odpowiedzialne stanowiska w S. P. B. Zgłoszenia: Katowice 3 Maja 23, Dział Pracowniczy. 8946g

POSZUKIWANY dobrze zaprowadzony przedstawiciel branży kolonialnej (międyła na teren Śląski. Podania: „Czytelnik" Bielsko pod „Przedstawiciel". 4539d

EKSPEDIENTKA młoda z branży galanterijnej natchyniast przyjmę. Zgłoszenia Katowice, Franciszka 21 m. 5, godz. 13 - 15. 9035g

POSZUKUJĘ dwóch czeladników krawieckich dobre warunki. Knurów, ul. Wilszona 57. 4520d

DENTYSTYCZNEGO technika poszukuje na zachód lekarz dentysta - Oferty: „Czytelnik" Nysa. 4547d

PIELĘGNIARKA do cztero miesięcznego dziecka z referencjami potrzebna. Zgłoszenia Katowice, Plac Wolności 10, m. 3a. 9022g

WYTWÓRNIA w Katowicach przyjmie od zaraz pierwszorzędne buchaltera (ke) bilansiste. Warunki dobre. Oferty do „Czytelniczki" Katowice pod nr „7491". 9099g

DWIE starsze wykwalifikowane siły biurowe z znajomością stenografii i biegl. maszynopismem, poszukuje natchyniast firma Roman Postawski, Bielsko, 1 Maja 36, tel. 23-99. 4536d

PRZYJMĘ zaraz jednego blacharza i stelmacha do karoserii. Fr. Kuś Paweł, Cieszyń, Górna 21. 4540d

MECHANIKA precyzyjnego przyjmie natychm. jako udziałowca bez gotówki lub nowo otwarty warsztat maszyn biurowych w centrum Katowice. Zgłoszenia: PAR Warszawańska 23. 4542d

FRYZJERKA potrzebna, całkowite utrzymanie i 40% Zgłoszenia: Kamienna Górna „Czytelnik". 4544d

PAŃSTWOWE Zakł. Kształcenia Handlowego w Zawierciu zaangażują od nowego roku szkolnego następując. nauczycieli: matematyki, geografii, gimnazjum, stylki żeńskiej, techniki reklam. stenografii. Od kandydatów wymaga się ukończenia studiów wyższych za wyjątkiem stenografii. Wynagrodz. według norm państwowych plus dodatek. 9025g

Posad poszukują

ENERYT zawodu tokarz poszukuje pracy w Ligocie. Oferty „Czytelnik" Katowice „7497". 9016g

SPECJALISTA na pastę do obuwia pastę do podłóg w kolorach, mydło; krochmalnik, poszukuje pracy. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „83ec.". 9036g

PRZEBSTAWICIEL, 20 letnia praktyka, poszukuje przedstawicielstwa na Bielsko, okolice. Oferty „Czytelnik" Bielsko pod „40". 4332d

STARSZA kucharka poprowadzi samodzielnie kuchnię restauracyjną. Oferty Czytelnik Chorzów pod 4036. 8977g

Z URZĘDNIKI przyjmujemy od 1 sierpnia warunki dobre. Wiadomość „Gospodzie", Sosnowiec, Targowa 4. 8988g

KOŚCIELNY z długoletnią praktyka poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Katowice pod „7411". 8946g

HANDLOWIEC art. techn. narzędzia itp. poszukuje zajęcia współpracy lub zastępstwa. Oferty Czytelnik Katowice pod „7493". 8998g

Ubezpieczenie pensyjne górników na Ziemiach Odzyskanych

Spółka Bracka w Tarnowskich Górach rozciągnęła swą działalność na Ziemiach Odzyskanych, przejmując z dniem 1 lipca 1945 r. oddziały niemieckich Bractw Górniczych na Śląsku Opolskim, a z dniem 1 października 1945 roku — na Dolnym Śląsku.

Ekspozytura Spółki Brackiej w Wałbrzychu rozpoczęła swą działalność, przejmując po Niemcach część aktów ubezpieczeniowych. Gotówki ani papierów wartościowych nie zastano, otrzymano natomiast szereg nieruchomości w stanie zdawnym do użytku i objęto 24 budynki typu administracyjnego i leczniczego.

Organ samorządowy Spółki Brackiej obejmuje swym działaniem obszary Ziemi Odzyskanych, których

przedstawiciele zasiadają na równych prawach z górnikami ziem dawnych w zarządzie i Walnym Zebraniu Spółki i mają swych Starzych Brackich w poszczególnych obwodach, liczących łącznie 93.800 ubezpieczonych.

Uzupełnienie zaginionych dokumentów wymaga żmudnej nierezygnacji. Dość powiedzieć, że odtwarzanie brakujących danych nie tylko przy współpracy zakładów brackich, ale często nawet i Wydziału Konsularnego Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie.

Na terenie Dolnego Śląska przystąpiono jeszcze w roku 1945 do organizacji ubezpieczenia chorobowego górników. Z dniem 1 lipca 1948 r. Spółka Bracka otworzyła

3 własne sanatoria w Kudowie, Polanicy i Długopolu-Zdroju, zaś sanatorium w Cieplicach będzie niebawem uruchomione.

Najważniejszym zadaniem Spółki Brackiej w Wałbrzychu było wznowienie wypłat pensyjnych, co rozpoczęto już 1-go lipca 1945 r., często w formie zaliczkowej. Z końcem ubiegłego roku wypłacano świadczenia dla 11,1 tys. inwalidów, 16,6 tys. wdów i 10,5 tys. sierot.

Wypłatę świadczeń pensyjnych dla osób narodowości niemieckiej podjęto w październiku 1945 r., tylko dla posiadających tak zwane zielone zaświadczenia, wydawane przez rząd niemiecki przez ustrój hitlerowski.

Ogólna liczba pensjonistów Spółki Brackiej na Ziemiach Odzyskanych wyniosła z końcem czerwca b. r. 42.964 osoby, a przeciętna pensja wypłacana inwalidzie osiągała sumę 2.004 zł., wdowie 969 zł., sierocie zupełnej 800 zł., zaś niepełnej 400 zł. miesięcznie. Ogółem w czasie od objęcia ubezpieczeń górniczych na Ziemiach Odzyskanych przez Spółkę Bracką do końca czerwca b. r. wypłacono tytułem rent około 800 mil. złotych.

Spółka Bracka płaci również tym czasowe zasiłki za okresy ubezpieczenia z tytułu pracy górniczej lub hutniczej na terenie Czechosłowacji i Niemiec (za okresy niemieckie — 768 osobom, a za czechosłowackie — 16).

Umowa polsko-czechosłowacka o

ubezpieczeniach społecznych, zawarta w dniu 5. IV. 1948 r. przewiduje przejście przez Centralną Kasę Bracką w Pradze wypłat świadczeń należnych obywatelom polskim za okresy pracy w Czechosłowacji.

Z tą chwilą Spółka Bracka wstrzyma wypłatę zasiłków zastępczych.

Na podstawie układów, zawartych z Francją w dniu 10 lutego 1947 r. i z Belgią w dniu 24 marca 1947 r. instytucja ubezpieczenia górniczego tych państw płaci swe renty ubezpieczonym, zamieszkałym na Ziemiach Odzyskanych za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Za okresy ubezpieczenia górniczego przebyte w innych krajach, jak Holandia, Związek Radziecki, Rumunia itp., Z. U. S. płaci tymczasowo zasiłki, do czasu zawarcia z tymi państwami umów o ubezpieczeniu społecznym.

PORADNIK OSWIATOWY

Warunki przyjęcia na Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach

Katowice. Państwowa Komisja Kwalifikacyjna przy Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach dla doboru kandydatów na Studium Wstępne (Rok Wstępny) Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach jest czynna w okresie od 20 lipca — 10 września 1948 r.

Osoby ubiegające się o zakwalifikowanie na Studium Wstępne, winny składać podania w terminie do 30 sierpnia 1948 w Sekretariacie Wstępnego Studium Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach przy ul. Bogucickiej 3. II piętro, pokój nr 315 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach między 9—12.

Na Studium Wstępne mogą być przyjęte osoby, które:

- a) nie posiadają wykształcenia, przebieganego w art. 79 dekretu z dnia 28 października 1947 o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (t. j. wykształcenia licealnego)
- b) osiągnęły 21 lat, a nie przekroczyły 32 lat życia,

c) mają za sobą co najmniej jeden rok pracy zawodowej w charakterze pracownika w zakładzie pracy państwowym lub prywatnym. Jako pracę uwzględnia się również pracę na roli w gospodarstwie rodzinnym stwierdzoną przez Związek Samopomocy Chłopskiej, a ponadto:

- d) albo pochodzą ze środowiska o utrudnionym dostępie do nauki, albo wykazały się pracą społeczną w organizacjach społecznych, młodzieżowych lub innych, albo służyli w wojsku w czasie wojny, brali udział w walkach o wolność i demokrację, bądź przebywali w niemieckich obozach koncentracyjnych jako więźniowie polityczni.

Nie mogą natomiast być przyjęte osoby, które ukończyły gimnazjum po 1 stycznia 1946.

Podania winny być udokumentowane następującymi załącznikami:

- a) własnoręcznie napisanym życiorysem ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu nauki i pracy zawodowej, własnoręcznie napisanym życiorysem ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu nauki i pracy zawodowej, własnoręcznie napisanym życiorysem ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu nauki i pracy zawodowej, własnoręcznie napisanym życiorysem ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu nauki i pracy zawodowej, własnoręcznie napisanym życiorysem ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu nauki i pracy zawodowej,
- b) metryką urodzenia,
- c) świadectwami szkolnymi lub zwerifikowanymi świadectwami z zakresu tajnego nauczania,
- d) świadectwem moralności, wystawionym przez starostwo miejsca zamieszkania kandydata i poświadczonym przez władze wojewódzkie,
- e) zaświadczeniami o pracy zawodowej, potwierdzonymi przez Związek Zawod. wzgl. Samopomoc Chłopską,

f) jedną fotografią.

Egzaminy kwalifikacyjne odbędą się w czasie między 6 a 10 września 1948. Przedmiotem egzaminu będzie język polski (pism. i ustny), matematyka (pism. i ustny), historia z geografii i nauka o Polsce i świecie współczesnym.



Telefon 309-73, wewn. 007

Mistrzostwa bokserskie juniorów w Poznaniu

Poznań. — W związku z zakończeniem obozu wyszkoleniowego PZB dla juniorów w Keszycy koło Międzyrzecz, rozpoczęto tam trzecie z rzędu wojenne bokserskie mistrzostwa juniorów, do których dopuszczono 75 zawodników z całej Polski od wagi papierowej do ciężkiej. Już przedboje i ćwierćfinały wykazały, że zgrupowani na obozie juniorzy o bok wielkiej ambicji i doskonale kondycyjni posiadają również dobre wyszkolenie techniczne, a niektóre



walki stały się bardzo dobrym poziomem.

W ćwierćfinałach doszło do kilku niespodzianek. Prawie wszyscy juniorzy, którzy przebywali razem z olimpijczykami w „Dziękance” przez grali z mało znanymi zawodnikami. M. in. faworyt w wadze muszej — Kargiel (Łódź) przegrał niespodziewanie z Kołodyńskim (Lublin) oraz w wadze półciężkiej typowany na mistrza Franek (Poznań) przegrał z Gnatem (Pomorze).

W wyniku rozegranych spotkań do półfinałów zakwalifikowali się: w papierowej: Lebedziński (Gdańsk) Sylwester (Pomorze), Kukier (Lublin), Szotek (Kraków); waga musza: Liedke (Poznań), Wojtas (Warszawa), Kołodyński (Lublin), Piwoński (Pomorze); waga kogucia: San-czyński (Łódź), Sorka (Kraków), Ciupka (Poznań), Borkowski (Warszawa); waga półciężka: Liński (Lublin), Łacik (Gdańsk), Kurowski (Wrocław), Wojtkowiak (Poznań); waga lekka: Łoziński (Lublin), Lipiński (Kraków), Adamski (Poznań), Kozmierzak (Poznań); waga półśrednia: Posmowski (Szczecin), Kupczyk (Poznań), Stysial (Kraków); waga średnia: Gajdzik (Śląsk), Kaczmarek (Poznań), Cebulak (Pomorze), Krasowski (Warszawa); waga półciężka: Smyk (Wrocław), Gnat (Pomorze); waga ciężka: Deringer (Szczecin).

Po ćwierćfinałach w punktacji ogólnej prowadzi Poznań 9 pkt., przed Krakowem i Pomorzem — po 5 pkt., Gdańskiem, Warszawą i Lublinem — po 3 pkt., Śląskiem, Szczecinem i Wrocławiem — po 2 pkt.

„Wykroje i Wzory”
Nr 9
Fartuch - suknia do biura
Bluzka kimonowa
Szkolne ubranko dla chłopca
WZORY
haftowanie bluzek i chusteczek
Cena zeszytu 30 zł. 41

Grom Gdynia — Gwardia Słupsk 4:0 (2:0)

Słupsk. Drużyna gdynska „Grom” bawiła w Słupsku, gdzie pokonała miejscową „Gwardię” 4:0 (2:0). W „Gromie” wyróżniła się lewa strona napadu, pomoc i obrona.

Bramki dla zwycięzcy uzyskali: Durej 2 oraz Lipka i Pilarski po jednej. „Grom” nie wykorzystał dwóch rzutów karnych. Widzów ponad 3 tysiące.

SK Nusle — Burza Wrocław 3:0 (3:0)

Wrocław. Drugi towarzyski mecz piłkarski rozegrany we Wrocławiu między czeską drużyną SK „Nusle” a miejscowym KS „Burza” zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny czeskiej, w stosunku 3:0 (3:0). Przez cały czas meczu przewagę mieli Czesi i jedynie bramkarz Krzyk uchronił drużynę polską od większej porażki. Bramki strzelił: Szcasny, Majer i Vohenska.

Sędziował p. Kędzia ze Świdnicy. Widzów około 3 tys.

Węgry i Jugosłowianie wezmą udział w tenisowych mistrzostwach Czechosłowacji

Praga. W międzynarodowych mistrzostwach CSR w tenisie wezmą prawdopodobnie udział z zespołami zagranicznymi tylko Węgry i Jugosłowianie. Udział Włochów nie jest jeszcze zdecydowany, a Szwedzi wracają jutro do swego kraju.

Czechosłowacja — Szwecja 4:1 o puchar Davisa

Praga. W ostatnim dniu meczu tenisowego w finale strefy europejskiej pomiędzy Czechosłowacją i Szwecją odbyły się dwie gry pojedyncze. Wobec tego, że Czechosłowacja już po drugim dniu miała wygrane spotkanie (3:0), Zabrodsky zastąpił Drobnego, a Vrba zagrał zamiast Cernika. Również i w zespole szwajcarskim nastąpiła zmiana, gdyż zamiast Bergelina grał Fornstedt.

Wyniki w trzecim dniu były następujące: Johannson (Szwecja) — Zabrodsky (CSR) 6:3, 6:3, 6:2; Vrba (CSR) — Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:1, 6:3.

W ten sposób Czechosłowacja wygrała ze Szwecją mecz w stosunku 4:1.

Ulga w spłacie należności za bydło pounrowskie

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów postanowiono umorzyć należności rolników za zwierzęta z darów UNRRA, które padły nie z winy ich nowych właścicieli. Udokumentowane podania w tej sprawie mogą rolnicy składać do urzędów wojewódzkich, gdzie będą rozpatrywane przez specjalne komisje

od 1 sierpnia do 1 października. Jak wiadomo, w latach ubiegłych rolnicy polscy otrzymywali z dostaw UNRRA inwentarz żywy. Zwierzęta, sprowadzone drogą morską, a szczególnie konie, przeważnie chorowały. Z powodu tych chorób wartość użytkowa tych zwierząt znacznie się zmniejszyła; niektórych zwierząt w ogóle nie dało się uleczyć.

Meldunki z Londynu

Pierwsze rekordy olimpijskie

Londyn (tel. wł.). Pierwsze zawody olimpijskie odbyły się już w czwartek wieczorem w hali pływakskiej „Empire Pool”. Zapowiedziane przedbiegi nie zostały jednak rozegrane, gdyż organizatorzy przyszli do przekonania, że zmieszczą się one w programie piątkowym. Wobec tego rozegrano jedynie dwa mecze w piłce wodnej, których wyniki są już częściowo znane naszym czytelnikom. W pierwszym Szwecja pokonała Szwajcarię w stosunku 6:1, a w drugim Węgry — Egipt 4:2.

Bezpośrednio jednak po zawodach Egipcjanie złożyli protest dowodząc, że sędzia nie stanął na wysokości zadania i że nie stosował ustalonych przepisów. Protest Egiptu został uwzględniony i powtórzenie meczu zapowiedziano na piątek w godzinach wieczornych.

Rozgrywki waterpolo

W piątek rozgrywki waterpolo były kontynuowane. W pierwszym meczu dnia Włochy łatwo uporały się z Austrią w stosunku 9:0. Indie pokonały Chiny 7:4. Stany Zjednoczone wygrały z Urugwajem 7:0, a Argentyna z Grecją 6:2. Jugosławia pokonała Australię 12:3.

Jany faworytem

W konkurencjach pływackich rozegrano skoki obowiązkowe z trampoliny. W przedbiegach na 100 m stylem dowolnym zwyciężyli: w pierwszym przedbiegu

Francuz Jany 58,1 przed Australijczykiem Burke i Węgrem Szathmar, w drugim przedbiegu pierwszym był Amerykanin Carter 58,7 przed Szwedem Olssonem i Węgrem Szillardem; w trzecim — Węgier Kadas 58,4 przed Meksykańczykiem Isaacem (o 2 m w tyle) i Australijczykiem Boydem. Dalsze przedbiegi wygrali Allan Ford — USA 59,2 przed el Gamanem — Egipt 59,7 i Lundemem Szwecja; Amerykanin Riss 58,1 przed Stedmanem — Anglia 1.01,3 i Paduo — Francja 1.01,5.

Rekord, który trwał 5 minut

Na 200 m stylem klasycznym pań rozegrano 3 przedbiegi. W pierwszym zwyciężyła Australijka Lyons w 3.02,9 przed Węgierką Nowak, Holenderką Groot i Angielką Church. W drugim zwyciężyła Szekely — Węgry w 3.01,2, co jest nowym rekordem olimpijskim. Rekord ten nie przetrwał jednak długo, gdyż w trzecim przedbiegu Holenderka Van Vliet poprawiła go na 2.57,4.

Zwycięstwa przedwojennych mistrzów we florecie

Równocześnie na Harringay Arena rozpoczęły się rozgrywki szermiercze o olimpijskie mistrzostwo stwo drużynowe we florecie.

Jak było do przewidzenia starzy przedwojenni mistrzowie Węgry, Włosi i Francuzi dominowali. Wygrali oni wszystkie pierwsze spotkania. Francuzi gładko pokonali Irlandczyków w stosunku 16:0, to zn., że wygrali wszystkie walki. Włosi z równą łatwością uporały się z Grecami 16:0, a Węgrzy, będący raczej specjalistami w szabli wygrali ze Szwajcarią 11:5. Anglicy pokonali Holendrów, mając równą z nimi ilość zwycięstw, ale lepszy stosunek trafień (63:58). Urugwaj otrzymał

walkower wobec niestawienia się Kuby. Drużyny Luksemburgu, Austrii i Brazylii nie stanęły na starcie, mimo zgłoszenia.

W dalszych walkach Holandia uległa Dani 5:9. W półfinałach Francja pokonała Kanadę, Belgia Anglię 12:4.

W pięcioboju nowoczesnym odbyła się w piątek po południu pierwsza konkurencja, a mianowicie wyścig konny na trasie 5 km. Zwyciężył Szwed Platan, otrzymując 100 punktów przed Szwajcarem Ebnerem, który również otrzymał 100 punktów. Trzecie miejsce zajął Czech Jamalata. Szwed Platan i Szwajcar Edner są już dobrze znani z pięcioboju nowoczesnego, zimowego, w którym odegrali dużą rolę na Olimpiadzie Zimowej w Sankt Moritz

Ostra gra amerykańskich koszykarzy

Pierwsze mecze w koszykówce przyniosły zwycięstwa faworytów. Filipiny pokonały Irak w stosunku 102:30. Stany Zjednoczone wygrały ze Szwajcarią 86:21. Senacją tego meczu była ostra gra najwybitniejszego zawodnika Igrzysk, Curlanda, który bardzo szybko musiał opuścić boisko za cztery-

osobiste. Bardzo ciężką walkę stoczyła Czechosłowacja z Peru, zwyciężając jednak ostatecznie 38:30; do przerwy stan meczu brzmiał 22:15. Najlepszym graczem czechosłowackim był Mrzak. Pod względem tempa mecz Czechosłowacja — Peru był silniejszy, aniżeli poprzedni mecz Amerykanów ze Szwajcarią. W następnym spotkaniu Urugwaj pokonał Anglię 69:19 zaś Korea zwyciężyła Belgię.

Zapasy w stylu wolnym

Londyn. W wadze koguciej Johannson (Finlandia) przegrał na punkty z Benze (Węgry). Rououys (Francja) zwyciężył Haffeza (Egipt) na punkty. Vittala (Finlandia) pokonał Balamira (Turcja), Person (Szw.) zwyciężył Wengera (Szwajcaria), Cazaux (Anglia) pokonał Vicera (Filipiny), Akar (Turcja) pokonał Maya (Kanada) po 2:57, Mc Donald (USA) zwyciężył Bose (Indie) w 7:37, Trimpont (Belgia) zwyciężył Sotomeyera (Kuba).

W wadze muszej: Baudac (Fr.) pokonał Lamont (Belgia), Jeandana (USA) zwyciężył Raissi (Persja), Johannson (Szwecja) pokonał Hamid El Ward (Egipt).

Flegmatyczni Anglicy

Londyn. Słabo jest z tą angielską organizacją. Nie tylko szwankują wszystkie sprawy, związane z Olimpiadą (wczoraj czekałem na telefon do Warszawy 5 godz.), ale i handel mocno utyka. Kupcy angielscy dali się złać w potrzask przez pogodę i nastawili się na sprzedaż towarów wełnianych, oraz impregnowanych, sądząc, że powietrze będzie zimne i deszcz będzie padał. Tymczasem jednak równik jest niczym w porównaniu z końcem tegorocznego

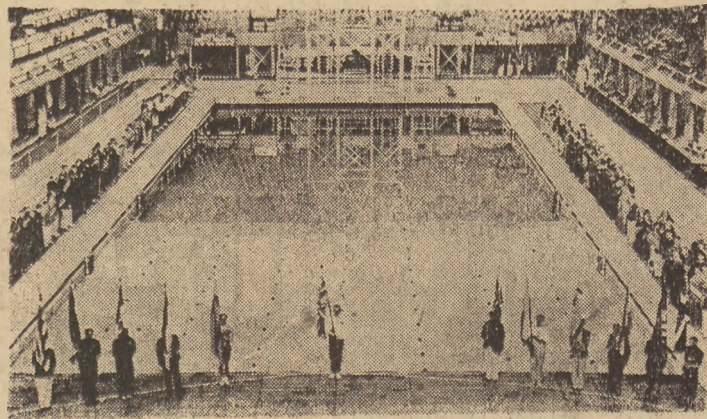
lipca w Londynie i olimpijscy goście szukają gwałtownie letnich rzeczy, aby można je było nosić zamiast przywiezionych ze sobą welen. Poza tym obsługa wielkich domów towarowych nie może się pozbyć manii sprzed roku, jak to klient traktowano „per nota”. Mimo więc przemówień oficjalnych przez radio i oświadczeń w gazetach Anglicy nie mają zamiaru zmienić swoich sposobów załatwiania kupujących i przez to doty towarowe są tylko oglądane, a bardzo mało kto w nich kupuje.

Do stadionu w Wembley, na którym się odbywała ceremonia otwarcia XIV Olimpiady, jedzie się taksówką pół godziny z miasta, zaś koleją podziemną godzinę. Po wyjściu z auta nastąpiła przeprawa z soferem; mimo, iż licznik wykazywał 8 szylingów, zażądał 15, gdyż podobno teraz obowiązuje taryfa podwójna.

MUZYKALNY SEDZIA PIŁKI WODNEJ

Włoch Raggione niefortunnie spędził mecz w piłce wodnej pomiędzy Węgrami i Egipcjam. Okazał się bardzo muzykalnym i przystąpił do syna najlepszych muzyków świata.

Wygwizdał on mianowicie na gwizdku w czasie przerwy uświetnionej op. Tannhäuser.



Empire Pool, na którym odbywają się zawody pływackie i bokserskie

Fot. Associated Press